№ 2 (20) Krasny Staw, dnia 15 stycznia 1922 r. Rok II.

PRENUMERATA:
Rocznie Mk. 960 f. —
Półrocznie „ 480 „ —
Kwartalnie „ 240 „ —
Miesięcznie „ 80 „ —
Numer pojed. Mk. 40—

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz petitowy lub jego miejsce na przedostatniej stronie 25 Mk. na ostatniej 30 Mk.

ZIEMIA KRASNOSTAWSKA

Organ samorządowo-społeczny Sejmiku Krasnostawskiego.

WYCHODZI 1 i 15 KAŻDEGO MIESIĄCA

Adres Redakcji i Administracji: Krasny Staw, Sejmik Powiatowy. (telefon własny).

Nalewanie z próżnego.

Ze wszystkich budżetów samorządowych najtrudniejszym do ułożenia będzie niewątpliwie budżet Sejmiku. Składa się na to kilka przyczyn. Przedewszystkiem budżet ten powinien wynosić duże miljony, aby potrzeby najpilniejsze zaspokoić. Wydatki w porównaniu z okresem ubiegłym wzrosły kilkakrotnie. Budżet szpitala w Krasnymstawie, który w roku ubiegłym wynosił półtora miljona, obecnie jest preliminowany na z górą osiem miljonów. Utrzymanie przytułku dla sierot, wynoszące niespełna miljon, przerasta dzisiaj sumę sześciu miljonów. I w tym stosunku wzrastają wszystkie wydatki stałe.

Z drugiej strony samorząd powiatowy staje się instytucją, jeżeli już z dniem każdym nie potężniejszą, to wzrasta świadomość społeczna o potrzebie i zadaniach tego samorządu. Oczy wszelkich instytucji filantropijnych, naukowych i t. p. zwracają się coraz to częściej na Sejmiki, a zainteresowanie wyraża się zwykle w formie żądania kilkadziesiąt lub kilkaset tysięcznej subwencji. Równocześnie coraz częściej opinja publiczna i czynniki rządowe są skłonne przerzucać coraz to nowe obowiązki, które z reguły wymagają również znacznych środków materjalnych. Odbudowa, drogi, szkolnictwo te palące potrzeby, przerastające dzisiejszą siłę gospodarczą społeczeństwa wołają również o znaczne nakłady.

Skąd na te rozległe i kosztowne zadania Samorząd powiatowy może czerpać środki. Dekret o skarbowości powiatowych związków komunalnych z 1919 r. nie uległ dotąd zasadniczym zmianom. Podwyższono wprawdzie stawki podatkowe, ale o wiele skromniej niż podatki państwowe, które również swego budżetu, jako zbyt nizkie załatać nie mogą. Wśród wielu projektów w Sejmie, mających na celu uzdrowienie finansów państwowych, samorządu miejskiego i wiejskiego, którym nawet z daniny państwowej coś się oberwi, głucho jest o samorządzie powiatowym. Jeżeli tedy w drodze ustawodawczej nie pomyśli się rychło o jakimś dodatkowym uprawnieniu sejmików do pokrycia swych niedoborów budżetowch, samorząd ten znajdzie się dosłownie w położeniu „Salomona, który z próżnego nie naleje” i będzie to ze szkodą wielką dla jego rozwoju, gdyż działalność swą będzie musiał skurczyć z uszczerbkiem dla najżywotniejszych spraw powiatowych.

„MILJONÓWKA” d. 7. I. 22. № 2.426.874 d. 14. I. 22. № 1.370.274.

Pamiętajcie o Bursie!

W ciągu bieżącego i następnego miesiąca mają nasze Rady i Zebrania Gminne złożyć doroczny egzamin dojrzałości obywatelskiej i społecznej, jakim jest niewątpliwie uchwalanie budżetu.

Trudny to jest egzamin, albowiem wymaga nie tylko przygotowania, rozumu i szerokiego poglądu na życie i jego potrzeby, ale też bardzo a bardzo dużo *dobrej woli, bezinteresowności, samozaparcia się, a czasem i serca.* których tak mało niestety spotyka się w naszem życiu społecznem. Od wzajemnego ustosunkowania się tych czynników zależy, jakie będą nasze budżety gminne, od nich zaś, jakim torem potoczy się w tym nowym roku nasze życie społeczne, czy będzie ono lepsze, bujniejsze, pełniejsze, niż w latach ubiegłych, czy też nadal sączyć się będzie niewidocznym ponikiem.

By tak jednak nie było, by życie nasze parło wciąż naprzód i wzwyż, a nie cofało się i zniżało do życia nierozumnych stworzeń, winni obywatele, uchwalajac budżety gminne, zdjąć rękę z sakwy z pieniądzmi, a położyć ją na sercu, okiem zaś swem winni objąć całą gminę, a nie wodzić niem uporczywie pośród ciasnych opłotków swego podwórka. Słowem interes publiczny, dobro ogółu, solidarność i odpowiedzialność społeczna jednych za drugich winny i muszą być regulatorami wydatków budżetowych, nie zaś interes osobisty, nie sobkostwo, czy krótkowzroczna oszczędność, które dotąd tak często, tak epidemicznie często święciły swoje triumfy — oczywiście na swoją hańbę i szkodę. Bowiem nie zyskał ten, kto głosując przeciw wydatkowi na naprawę drogi lub mostu, oszczędził sobie kilkudziesięciu marek w ten sposób, ale wydał następnie kilkaset na reparację połamanego na tej drodze wozu, podobnie jak i ów, który oszczędzając na „obcięciu" budżetu szkolnego, dzieci swoje chowa w ciemnocie. Zaiste biedne to, a zarazem kosztowne zyski!

Skoro więc nie szczędzi ten, co skąpi, trzeba się dobrze zastanowić, zanim się odrzuci lub obetnie jakąś pozycję.

Kto zna nasze społeczeństwo wiejskie (oby tylko!), ten wie, że niebezpieczeństwo to grozi przedewszystkiem pozycjom, odnoszącym się do spraw wychodzących poza bezpośredni interes gminy, w tym wypadku *subwencji na rzecz Bursy im. Tadeusza Kościuszki w Krasnym Stawie.* Tak jednak być nie powinno, gdyż mało która sprawa jest naszej wsi tak bliska, jak właśnie sprawa istnienia i rozwoju tej instytucji. Dość powiedzieć, że jest to instytucja prawie wyłącznie włościańska, gdyż na 23 wychowanków, aż 20 liczy takich, którzy pochodzą z pod wiejskiej strzechy i to z naszego powiatu. To wystarczy chyba na uzasadnienie prawa, na którem się oparł Wydział Towarzystwa Przyjaciół Bursy, żądając w tym roku od gmin subwencji w kwocie 40000 Mk. od każdej.

Ale nie tylko tem się powodował. Oto przyszły czasy, w których inteligencja, utrzymująca dotąd Bursę ze swych aż nadto skromnych zasobów, musiała sobie powiedzieć, iż dalej nie zdzierży, zdzierżeć nie może, z drugiej zaś strony doszła do przekonania, że nasza wieś dzięki dopuszczeniu jej do samorządu tak dalece już postąpiła w rozumieniu ogólnych potrzeb społecznych, specjalnie zaś tych, które są z nią bezpośrednio związane, iż można się już bez obawy zawodu odwołać do jej rozumu i serca.

Więc odwołujemy się do ciebie, wsi polska, żywiąc głęboką nadzieję, że mimo, iż musisz ponieść wiele innych na rzecz dobra pospólnego ciężarów, przyjmiesz na swoje bary i ten, chyba ci najmilszy, bo dla dobra twych synów dźwigany. Wierzymy przytem, że nie znajdzie się pod twoją strzechą nikt, ktoby się chciał uchylić od złożenia grosza na ten zbożny cel, zasłaniając się tem, iż w tej chwili niema w Bursie nikogo z danej wioski czy gminy, a wierząc w to sądzimy po sobie, którzy również tam nikogo nie mamy, a przecież nie wahamy się od ust sobie odejmować, byleby tylko dopomóc młodzieży, która się rękami i nogami drze do światła—oświaty.

Więc ujmijcie sobie i wy, którzyście im bliżsi. Niech się przez wasze krótkowidztwo nie zrywa nić między ich sercami a wsią, która ich na świat wydała, niech w waszych czynach względem siebie widzą w was swych sprzymierzeńców i braci, a nie wrogów, którzy odmawiając im środków do kształcenia się, chcieliby ich ściągnąć do mroku zacofania i ciemnoty.

Złóżcie dowód, że droga wam jest oświata i ci, co z pośród was do niej się garną, a bądźcie pewni, że w ten sposób skujecie ich ze wsią nierozerwalnemi węzłami, że pamiętać o niej będą do końca życia i na najwyższych nawet stanowiskach.

To jedna sprawa. Gdybyście jednak, obywatele, idąc za głosem drukowanego przed niejakim czasem w „Dodatku Oświatowym" artykułu p. t. „W palącej sprawie", zechcieli też rzucić coś, choćby niewiele na razie, na fundusz budowy domu Bursy, dalibyście tem dowód, że wam sprawa Bursy naprawdę leży na sercu. Czy dacie go jednak? Czy znajdzie się choć jedna Gmina w powiecie, która nie przejdzie do porządku nad zawartemi w owym artykule uwagami?

Na pytania te odpowie najbliższa przyszłość.

Miecz. Krukiewicz

Jednak nie zawiele formalności.

Z powodu wojny światowej i wskutek tego nienormalnego funkcjonowania urzędów gminnych, ucierpiały również między innemi księgi stałej ludności.

Jak wiadomo wszelkie zapisy w księgach ludności robi się na podstawie metryk urodzenia, ślubu i śmierci, sporządzanych przez Urzędy parafjalne. Porządkując księgi ludności, począwszy od roku 1914 napotkałem całą masę niezgodności w nadsyłanych z Urzędu parafjalnego metrykach z datami ksiąg ludności. Np. w księgach ludności zapisany jest Stanisław Ornal a w metryce Jan Ornal, w księdze jest Jaremek w metryce Jaruga i tak roi się od błędów, nie biorąc już pod uwagę mniejszych pomyłek jak Staniak—Staniek, Greczkowski—Grzeczkowski i t. p,

Zdając sobie sprawę z tego, ile podobne pomyłki mogą później przyczynić stronom kłopotu i kosztów, wzywałem zainteresowanych do Urzędu gminnego, aby ich o tem powiadomić a potem kierowałem do Urzędu parafjalnego celem sprostowania pomyłki o ile to jeszcze jest możliwe. Za to naraziłem się na zarzuty, iż czynię ludności trudności z przesadnych względów formalnych, gdyż za dawnych pisarzy gminnych, a było ich tylu, wszystko było dobrze, a tu naraz tyle błędów w metrykach.

Mam przekonanie, że stosunki, panujące w Fajsławicach zgoła nie należą do wyjątkowych, a podobny brak skrupulatności przy sporządzaniu akt

stanu cywilnego panuje wszędzie. Najbardziej tu winne są strony, które rzeczy nieścisłe w Urzędzie podają, ale i Urzędy parafjalne za mało zadają sobie formalności, aby się do prawdziwości podanych dat upewnić. Czytamy w akcie stereotypową formułkę, że został on stronom przeczytany i za niepiśmiennych podpisany. Czy tak jest istotnie? Czy interesują się umiejętnością pisania interesantów? Gdyby z ksiąg stanu cywilnego chcieć nabrać przekonania, jak wielu mamy analfabetów, wypadłoby, że jesteśmy krajem bardzo ciemnym, a nawet znalazłyby się także dziwolągi, że ludzie, którzy z charakterem swego zajęcia muszą mieć pewien cenzus naukowy, oświadczają w Urzędzie parafjalnym, że są niepiśmienni. Rozumiem, że podobne sporządzanie akt oszczędza wiele pracy, ale powaga urzędowa wymaga tej dokładności, a przy odczytywaniu stronom, wiele pomyłek można byłoby sprostować, — a w ten sposób uniknąć potem długiej i kosztownej drogi naprawiania omyłek przez Sąd Okręgowy.

L. Drzewiecki, pis. gm.

Danina.

W dniu 16 grudnia 1921 r. Sejm uchwalił ustawę o poborze nadzwyczanej daniny państwowej — a w dniu 7 stycznia 1922 r. ustawa ta wraz z rozporządzeniem wykonawczym została ogłoszoną w Dzienniku Ustaw i w Monitorze polskim.

Celem daniny jest przywrócenie Skarbowi Państwa równowagi budżetowej tudzież stworzenia podstawy dla Banku biletowego, którego zadaniem będzie usunięcie przesilenia walutowego.

Tylko najrychlejszy wymiar i pobór względnie ściągnięcie daniny, może pozwolić na osiągnięcie celu daniny—a każda zwłoka przyczyni się do umniejszenia pożytku, jaki danina dać powinna Państwu i społeczeństwu.

Dlatego też ustawa o daninie wyposażyła organa wykonawcze w szerokie pełnomocnictwa, dlatego zaprzęga ona do pracy nad wymiarem i poborem nietylko władze skarbowe, ale i organa samorządowe, miejskie i gminne, dalej władze administracyjne, Sądy wreszcie nawet wojsko i społeczeństwo.

Ta sama przyczyna t. j. konieczność najrychlejszego wymiaru i poboru daniny powoduje — że ustawa o daninie musiała pominąć cały szereg subtelnych majątków i dochodów, a oprzeć się na podstawach prowadzących najkrótszą drogą do celu t. j. przeważnie na wielokrotności dotychczasowych podatków, które niestety niezupełnie zapewniają równomierny rozkład ciężaru.

Chwilowo jednak nierównomierne obciążenie daniną zostanie wkrótce wyrównane poborem daniny t. zw. „uzupełniającej" której projekt znajduje się już w Sejmie.

Silne poparcie ze strony społeczeństwa uświęcić winno wyniki opokowej ustawy o daninie.

Daninę płacą:

1) właściciele ziemi i w niektórych wypadkach dzierżawcy,
2) właściciele nieruchomości miejskiej,
3) właściciele domów w osadach,
4) kupcy i przemysłowcy,
5) lokatorzy,
6) zawody wolne—jak lekarze, adwokaci, felczerzy etc.
7) właściciele samochodów i ekwipaży,
8) spółki bankowe i handlowe,
9) kopalnie nafty.

Od opłaty daniny są uwolnione: Państwo, samorząd, instytucje humanitarne i oświatowe, związki zawodowe i współdzielnie aprowizacyjne. Każdy podatnik może być pociągnięty do opłaty kilku różnych kategorji daniny.

Ziemia:

Danina od gruntów opiera się na wielokrotności zasadniczego podatku gruntowego wprowadzonego ustawą z dnia 14 lipca 1920 r., a wynoszącego w naszym powiecie przeciętnie około 6 marek z morga. Mnożnik dla byłej Kongresówki ustalono na 360 czyli obciążenie daniną jednego morga wyniesie około 2200 marek.

Pożółkłe kartki.

Przeglądając archiwum Urzędu gm. w Rudce, znalazłem akta z roku 1874, w których między innemi szpargałami znajdował się okólnik b. krasnostawskiego naczelnika powiatu z dn. 16 marca tegoż roku № 1866 treści następującej:

„Załączając wykaz zmarłych w latach 1865—6 przestępców politycznych, wysłanych na Syberję i wgłąb Rosji, a pochodzących z gub. Lubelskiej, polecam odnaleźć ich rodziny celem ogłoszenia o ich śmierci, oraz odnotować powyższe w księgach stałej ludności."

Przestępcami politycznymi są tutaj nasi rodacy, którzy w obronie Ojczyzny w r. 1863 zerwali się do broni i zostali przez najezdzcę — moskala schwytani i wywiezieni w dalekie obce strony, gdzie oderwani od rodzin i ukochanej ziemi ojczystej złożyli swoje kości za Ojczyznę. Oto ich nazwiska:

Antoni Rogalski, mieszkaniec z Goraja, pow Zamojskiego zmarł 22 lutego 1866 r. w szpitalu w Wiatce.

Jan Maślarz, mieszkaniec gm. Gajewniki pow. Krasnostawskiego zmarł 22 grudnia 1865 r. w szpitalu w Wiatce.

Jan Głowacz szlachcic, z gub. Lubelskiej zmarł 5 paźdz. 1865 r. w Irkucku.

Grzegorz Wawruszewicz, z pow. Janowskiego, zmarł 21 lutego 1866 r. w szpitalu w Orle.

Ignacy Paszek z gub. Lubelskiej zmarł 21 marca 1866 r. w szpitalu w Wiatce.

Jan Wawruszewicz z gub. Lubelskiej zmarł 13 marca 1866 r. w szpitalu w Wiatce.

Kasjan Grochowiec z gub. Lubelskiej zmarł 18 kwietnia 1866 r. w szpitalu w Wiatce.

Mikołaj Łysak z gub. Lubelskiej zmarł 23 kwietnia 1866 r. w szpitalu w Wiatce.

Wojciech Kamiński z gub. Lubelskiej zmarł 14 lutego 1866 r. w szpitalu więziennym w Irkucku.

Jan Bartaszek z gub Lubelskiej zmarł 14 lutego 1866 r. w szpitalu więziennym w Irkucku.

Antoni Czyczechowicz z pow. Zamojskiego zmarł 15 lutego 1866 w szpitalu w Orle.

Wilhelm Michalski z pow. Krasnostawskiego zmarł 5 marca 1866 r. w szpitalu Riazani.

Cześć Wam wiernym synom ziemi Polskiej za to, żeście w czasach powszechnego zwątpienia otoczeni wrogami dokoła, nie stracili wiary w prawo Polski do niepodległego bytu.

M. Taczalski.

Cyfry obciążenia jednego morga gruntu ściśle ustalić nie można—w każdej wsi bowiem będzie ona inną ze względu na stosunek klas gruntu.

Powiat Krasnostawski ze względu na poniesione straty wojenne otrzymał ulgę w daninie od gruntu przez zniżenie zasadniczego mnożnika z 360 na 330. Niższe nieco mnożniki ustalono dla sąsiednich powiatów Biłgorajskiego, Chełmskiego, Janowskiego, i Zamojskiego — a wyższe dla Lubelskiego i Lubartowskiego.

Dla właścicieli ponad 250 morgów mnożnik wynosi 400 - dla właścicieli ponad 500 morgów 450.

Właściciele małorolni oprócz ogólnej ulgi przysługującej wszystkim w obrębie powiatu z powodu zniszczeń wojennych otrzymują z urzędu dalsze zniżki i tak:

Właściciele gospodarstw niżej 5-cio morgowych płacą czwartą część daniny t. j. po niespełna 500 marek z morga; właściciele gospodarstw 5—10 morgowych płacą połowę daniny t. j. po około 1000 marek z morga. Dalsze zniżki w wysokości 40, 30, 20 i 10% daniny przysługują gospodarstwom 10 do 40 morgowym.

Grunt położony w kilku miejscach sumuje się dla obliczenia daniny.

Daninę płaci zasadniczo właściciel gruntu, może jednak właściciel gruntu żądać od dzierżawcy zapłaty połowy sumy o ile dzierżawca pracuje własnym inwentarzem, a kontrakt o dzierżawę zawarto przed 1916 rokiem—gdy kontrakt zawarto przed 1920 rokiem, dzierżawca obowiązany będzie płacić 40% daniny,—gdy kontrakt zawarto w 1920 roku a czynsz ustalono w gotówce dzierżawca zapłaci 30%—wreszcie gdy kontrakt zawarto w 1920 roku, a czynsz ustalono w zbożu lub gdy kontrakt zawarto po 1920 roku—dzierżawca obowiązany będzie do poniesienia 20% daniny.

Użytkownicy gruntu pod tytułem darmym płacą całą daninę.

Właściciele gruntów ponad 15 hektarów (około 28 morgów) którzy celem zapłacenia daniny pragną sprzedać część ziemi mogą to uczynić pod następującymi warunkami:

1) sprzedaż może nastąpić tylko zawodowym rolnikom, bezpośrednio lub za pośrednictwem instytucji, które trudnią się parcelacją z upoważnienia Głównego Urzędu Ziemskiego;

2) cena kupna musi być w całości złożoną do Kasy Skarbowej na pokrycie daniny;

3) sprzedać można tylko taką część gruntów jaka potrzebna jest na zapłacenie daniny;

4) o zamierzonej sprzedaży zawiadomić należy powiatowy Urząd Ziemski, który ma prawo w ciągu dni 8-miu założyć sprzeciw u właściwej Izby Skarbowej;

5) sprzedana jednemu nabywcy działka ziemi nie może przekraczać 15-tu hektarów.

Zawiadomienie pod 4 wymienione winno być złożone przed upływem terminu płatności pierwszej raty daniny.

Zawiadomienie winno zawierać następujące dane:

a) określenie kwoty daniny — przypadającej od nieruchomości, której część ma być sprzedana,

b) oznaczenie obszaru zarówno całej nieruchomości, jakoteż części przeznaczonej na sprzedaż,

c) wyszczególnienie użytków (rodzajów kultury) zarówno całej nieruchomości—jakoteż części przeznaczonej na sprzedaż,

d) wskazanie nabywców względnie nabywcy,

tudzież dołączyć następujące dowody:

1) dowód obywatelstwa polskiego nabywcy (ów),

2) wiarygodne zaświadczenie, że nabywca jest zawodowym rolnikiem,

3) deklarację o warunkach umowy sprzedaży z podaniem daty i obszaru ziemi co do każdego nabywcy w 2 egzemplarzach,

4) zwykły szkic parcelacyjnego podziału.

O ile Urząd Ziemski nie korzysta z przysługującego mu w ciągu 8-miu dni sprzeciwu, winien wydać płatnikowi względnie jego zastępcy zaświadczenie zamieszczone na deklaracji (punkt 3 poprzedniego ustępu) podpisane przez Kierownika Urzędu i zaopatrzone w odcisk pieczęci urzędowej.

W razie sprzeciwu Powiatowego Urzędu Ziemskiego sprawę rozstrzyga Izba Skarbowa wspólnie z Okręgowym Urzędem Ziemskim.

Przepisanie tytułu własności następuje po złożeniu:

a) zaświadczenia Urzędu Ziemskiego lub zaświadczenia o odrzuceniu sprzeciwu Powiatowego Urzędu Ziemskiego,

b) oryginalnego pokwitowania Kasy Skarbowej, że cała cena kupna wpłaconą została do Kasy Skarbowej na poczet daniny.

W razie stwierdzenia fikcyjności cen sprzedażnych, bez względu na przepisanie tytułu własności na nowonabywców—umowy kupna sprzedaży uznane będą za nieważne, a dotyczący obszar gruntu przechodzi na rzecz Państwa bezpłatnie na cele wykonania reformy rolnej.

Nieruchomości miejskie i w osadach:

Danina od nieruchomości miejskich wynosi stokrotną kwotę podatku od nieruchomości pobranego za rok 1920—a danina od nieruchomości w osadach 60-cio krotną kwotę podatku podymnego.

Dla zniszczeń wojennych nie istnieją żadne ulgi.

Do dnia 6 lutego 1922 r. mogą wdowy i sieroty będące właścicielami nieruchomości miejskich i nieruchomości w osadach wnosić prośby o zezwolenie na spłatę daniny w ratach dłuższych nad ustawowe przy przedłożeniu dowodu, że ich dochód brutto miesięcznie nie przekracza 14.472 marek.

Handel i przemysł:

Stawki daniny w obrębie naszego powiatu wyniosą dla posiadaczy świadectw handlowych i przemysłowych 1921 r.

	w mieście Krasnymstawie:	w innych miejscowośc. powiatu:
	Marek	Marek
a) dla przedsiębiorstw bankierskich, kantorów wymiany, lombardów, kas pożyczkowych posiadających świadectwa I-ej kategorji	2.490.000	2.490.000
b) dla tychże przedsiębiorstw posiadających świadectwa II kat.	325.000	225.000
c) dla wszystkich innych przedsiębiorstw handl. I kat.	1.411.000	1.411.000
d) dla wszystkich innych przedsiębiorstw handl. II kat.	195.000	135.000
e) dla wszystkich przedsiębiorstw III kat. handl.	20.000	15.000
f) dla wszystkich przedsiębiorstw IV kat. handl.	3.750	1.875
g) dla wszystkich przedsiębiorstw V kateg. rozwozowej.	3.750	3.750
h) dla wszystkich przedsiębiorstw V kateg. roznośnej.	1.250	1.250
i) dla osobistych zajęć przemysłow.	35.000	35.000
dla przedsiębiorstw przemysłowych posiadających świadectwa:		
I kategorji	1.500.000	1.500.000
II „	990.000	990.000
III „	498.000	498.000
IV „	112.500	112.500
V „	40.500	40.500
VI „	18.000	13.500
VII „	4.200	2.800
VIII „	1.400	1.050

Spółki handlowe i bankowe powstałe płacą daninę w wysokości 15% kapitału zakładowego (akcyjnego, udziałowego, składkowego) tudzież zapasowego i rzeczowego według stanu w dniu 7-go stycznia 1922 r. o ile powstały przed 1-ym stycznia 1920 r. inne powstałe później 10% tych kapitałów.

Lokatorzy:

Daninę płacą wszystkie osoby i instytucje zajmujące w obrębie miasta w całych nieruchomościach mieszkania, albo lokale handlowe lub przemysłowe.

Wysokość daniny równa się podwójnej rocznej sumie czynszu płaconego w roku 1921.

O ile lokal zajmowany jest za darmo lub tytułem świadczenia podstawą do wymiaru jest czynsz jakiby w tym wypadku za odnajem mieszkania należało wypłacić według cen rynkowych.

Uwolnione od daniny są: państwo, samorząd, instytucje religijne, stróże domów tudzież osoby pobierające emeryturę starczą, wdowią lub inwalidzką, wreszcie osoby bezrobotne,

Zniżki: Osoby zajmujące mieszkania o 2-ch ubikacjach płacą połowę daniny (jednoroczne komorne) o 1-ym pokoju czwartą część daniny (półroczne komorne). Osobne kuchnie i spiżarnie nie wlicza się do ubikacji.

Zawody wolne:

Lekarze, dentyści, lekarze weterynarji. inżynierowie, architekci, technicy, komornicy sądowi, obrońcy sądowi, literaci, ajenci płacą piątą część dochodu brutto osiągniętego ze swego zawodu w roku 1920. Miarodajną jest kwota dochodu przyjętego przy wymiarze podatku dochodowego za rok 1921.

Daninę winni płatnicy obliczać sami i wpłacić do Kasy Skarbowej w dwu równych ratach. a to pierwsza do 4 go marca 1922 r. druga do 15 kwietnia 1922 r.

Do dnia 7-go lutego 1922 r. winni płatnicy dokonane przez siebie obliczenie przesłać Urzędowi Skarbowemu podatków i opłat skarbowyoh.

Samochody i ekwipaże:

Właściciele samochodów osobowych o sile do 15 H. P. płacą tytułem daniny 750.000 marek, o sile ponad 15 H. P. 1.000.000 marek. Właściciele ekwipaży w miastach 200.000 marek od parokonnego - od jednokonnego 100.000 marek, właściciele dorożek od dwukonnej 10.000 mk. od jednokonnej 5.000 mk.

Sposób i termin obliczania i wpłaty daniny jak przy zawodach wolnych.

Nafta:

Specjalna danina nałożoną jest na kopalnie i rafinerje nafty.

Sposób wymiaru:

Żadne wezwanie płatnicze, nakazy ani zawiadomienia imienne o wymiarze daniny nie będą rozsyłane. Wezwania płatnicze zastępują wyłożone do przejrzenia w Magistracie i Urzędach gminnych księgi biercze.

Daninę wymierzają:

a) **Urzędy Skarbowe**: od gruntów, od nieruchomości miejskich i w osadach, od handlu i przemysłu;

(Urzędy gminne dokonują przepisanym sposobem rozkładu daniny od gruntów na poszczególnych płatników w każdej wsi, kolonji i osadzie. Na sporządzenie rozkładów ustawa daje Urzędom gminnym, — Magistratom nieprzekraczalny termin 14-to dniowy).

b) **Magistraty**: od osób zajmujących mieszkania, lokale handlowe i przemysłowe w cudzych nieruchomościach.

c) **Sami podatnicy**: od użytkowców gruntów tytułem darmym, użytkowców gruntów samorządowych i kościelnych od zawodów wolnych, od samochodów i ekwipaży i od towarzystw sprawozdawczych.

Termin, miejsce i sposób zapłaty:

Danina od gruntów, od nieruchomości miejskich, od handlu i przemysłu i od lokatorów winna być wpłaconą w 2-ch ratach, a to pierwsza rata *do 4-ch tygodni (28 dni)* licząc od 8 dnia od daty wyłożenia księgi poboru. druga rata *do 6-ciu tygodni (42 dni)* po terminie płatności pierwszej raty.

Wpłata może nastąpić nie tylko w markach polskich, ale również walutami obcemi lub obligacjami 5% długoterminowej pożyczki z roku 1920.

Wpłata w markach polskich może być dokonaną albo w Kasie Skarbowej - albo w Kasie Urzędu gminnego względnie Magistratu.

Wpłata w walucie obcej lub 5% obligacjami pożyczki długoterminowej dozwoloną jest wyłącznie w Kasie Skarbowej.

Wnoszone zażalenia i prośby nie wstrzymują obowiązku zapłaty w terminie.

W razie niewpłacenia raty daninowej w terminie następuje przymusowe ściągnięcie wraz z 5% odsetkami zwłoki miesięcznie, (60% rocznie).

Środki prawne i prośby o ulgi:

Płatnikom przysługują następujące środki prawne i prośby o ulgi:

a) Właściciele grntów mogą wnosić do 21 stycznia 1922 r. prośby o pobór części daniny od dzierżawców. Do prośby dołączyc należy uwierzytelniony wyciąg ostatniej umowy o dzierżawę lub w razie ustnej umowy pisemne zaświadczenie, z którego wynikałaby data zawarcia umowy i wysokość czynszu dzierżawnego z tem, czy ustalony on został w gotówce czy w zbożu, oraz czy dzierżawca używa własnych inwentarzy;

b) właściciele nabytych osad z parcelacji rządowej mogą wnieść do dnia 6 lutego 1922 r. o zniżkę do połowy daniny, o ile zostali zakwalifikowani przez Urząd Ziemski, do kategorji tych, którzy w 1921 roku nie są w stanie płacić więcej jak 20% sumy szacunkowej nabytego gruntu.

c) właściciele gruntów we wsiach i kolonjach mogą wnosić do dni 8-miu od daty wyłożenia ksiąg bierczych względnie list rozkładowych odwołania do Urzędu Skarbowego przeciw dokonanemu rozkładowi. W odwołaniu powołać się należy na rejestr pomiarowy i stawki podatku gruntowego z 1920 roku.

Orzeczenie Urzędu Skarbowego jest ostateczne.

d) Płatnicy daniny od nieruchomości miejskich i w osadach, daniny od handlu i przemysłu, od zawodów wolnych, wreszcie daniny od samochodów i ekwipaży — tudzież podlegający daninie lokatorzy mogą w wyjątkowych wypadkach, których dopełnienie obowiązku wpłacenia daniny zagrażałoby ich egzystencji ekonomicznej prosić o częściowe uwolnienie od daniny.

Prośby zaopatrzone w odpowiednie dowody wnosić należy do 6 lutego 1922 r.

e) Wskazówki co do próśb o zezwolenie na sprzedaż części gruntu zamieszczono wyżej pod napisem „Ziemia."

f) Wskazówki co do próśb wdów i sierot o zezwolenie na spłatę ratalną daniny od nieruchomości miejskiej zamieszczono wyżej pod napisem „Nieruchomości miejskie."

g) Do dni 14-tu od dnia następnego po dniu ostatnim, w którym księga poboru była publicznie wyłożoną przysługuje płatnikom od wymiaru daniny dokonanego przez Urząd Skarbowy względnie Magistrat prawo wniesienia odwołania za pośrednictwem Urzędu Skarbowego.

h) Wszyscy płatnicy daniny, mogą w wyjątkowych wypadkach, gdy spłata daniny w terminach ustawowych zagrażałaby ich egzystencji ekonomicznej, a danina nie przekracza 100.000 marek, wnosić prośbę o spłatę daniny w ratach dłuższych jak ustawowe. Termin wnoszenia tych próśb upływa 6-go lutego 1922 r.

Wigilja żołnierska.

Święta Bożego Narodzenia są jednymi z najweselszych świąt w roku. Wszyscy spieszą do swoich rodzin, by wspólnie w tym dniu uroczystym łamać się tradycyjnym opłatkiem i złożyć sobie serdeczne życzenia.

My żołnierze nie mogliśmy wszyscy pojechać do swoich. Służba surowym rozkazem podyktowała nam spędzenie świąt tam gdzie się kto znajdował; zdala od swoich, zdala od szczęścia domowego. I mimowoli cisnęła się niejednemu myśl, jak spędzi ten wesoły wieczór wigilijny i z kim podzieli się opłatkiem.

Myśl tą rozprószyło wezwanie do zbiórki na kolację wigilijną do sali garnizonowej, gdzie grono pań z Tow. Przyj. Żołn. Polsk. krzątało się przy urządzeniu kolacji. Myśl ta całkiem pierzchła, gdy przy choince, po serdecznem przemówieniu ks. Malinowskiego i d-cy garnizonu rtm. Spławińskiego, oraz po wspólnem połamaniu się opłatkiem, rozległo się z żołnierskich piersi „Bóg się rodzi, moc truchleje".

Tak, żołnierz spostrzegł że w Krasnymstawie jest też ktoś, kto pamięta o nim, kto w ten uroczysty wieczór wigilijny stara się mu zastąpić rodzinę i ciepło domowe.

Jest to zaciśnięcie węzła między społeczeństwem a wojskiem.

Pełniąc swą służbę dalej, będziemy pamiętali że społeczeństwo nas rozumie i o nas pamięta, w imię tego gorliwiej będziemy wypełniać swoje obowiązki żołnierskie.

Kończąc składamy serdeczne podziękowanie paniom z T. P. Z. i życzymy Tow. Przyj. Żołn. dalszego rozwoju w pracy dla wspólnego dobra naszej Ojczyzny.

Jeden z żołnierzy

Życie samorządowe powiatu.

(Wiadomości celem zaznajomienia z bieżącą działalnością Sejmiku, Wydziału Powiatowego, Rady miejskiej i gminnych).

Z Wydziału Powiatowego.

Na posiedzeniu w d. 7 bm. rozpatrzono między innemi sprawy następujące:

Podzielono fundusz stypendjalny w wysokości 20.000 mk. pomiędzy pięciu stypendystów:

Franciszka Banaszkiewicza ucznia VI kl. miejscowego gimnazjum, Bolesława Kiciaka, Marcina Oleszczuka i Jana Czerniaka uczniów seminarjum nauczycielskiego w Chełmie i Paulinę Kamińską uczenicę seminarjum nauczycielskiego w Zamościu. Wszyscy otrzymali po 4.000 mk.

Jako drogi powiatowe uchwalono zaprojektować Sejmikowi przyjęcie następujących: Krasnystaw—Gorzków—Żółkiewka—Turobin, długości 37 klm. i Tuligłowy—Kraśniczyn—Bończa, długości 21 klm.

Z gmin.

Sprawy szkolne.

Rada gminna w Zakrzewie postanowiła odnieść się do Inspektora szkolnego o mianowanie nauczyciela w Zakrzewie, uchwalając w razie rychłego nieuwzględnienia życzenia Rady odnieść się z zażaleniem do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia.

Nic dziwnego, iż Rada gminna jest rozżalona. Budynek gminny szkolny jest, pieniądze na świadczenia rzeczowe są, dodatek gminny drożyźniany dla nauczyciela uchwalono a brak właśnie tylko tego nauczyciela.

Rada gminna w Rudce postanowiła odnieść się do Rady szkolnej o zamianowanie innego przewodniczącego Dozoru szkolnego, gdyż dotychczasowy zupełnie szkolnictwem się nie zajmuje.

Bardzo słusznie! Nie trzeba paradjerów tylko pracowników na niwie samorządu szkolnego.

Sprawy ogólne.

Rada gminna w Zakrzewie postanowiła odnieść się do Urzędu Skarbowego o przedłużenie terminu spłaty podatku osobisto-dochodowego.

O ile wiemy sprawa ta została osobiście wyjaśniona przez p. Naczelnika Urzędu Skarbowego gminiakom z Zakrzewa. W powyższej sprawie również Urząd Skarbowy wydał okólnik. Ze swej strony zaś możemy tylko radzić, aby pokrzywdzeni wymiarem wnosili rekursy do Urzędu Skarbowego a te rekursy będą rozpatrywane przez komisje podatkowe. Zdałoby się teraz biuro porad prawnych, gdzie podatnik mógłby znaleźć pomoc i opiekę.

Rada gminna w Rudce postanowiła odnieść się do Wydziału Powiatowego o wdrożenie kroków w sprawie połączenia telefonicznego Urzędu gminnego, przedłożenia kosztorysu oraz zaprowadzenia telefonu na koszt gminy.

Bardzo rozsądna uchwała. Sądzimy, że Zgromadzenie gminne aprobuje uchwałę Rady a Wydział Powiatowy ułatwi założenie telefonu.

 

KRONIKA

 

Zjazd właścicieli sadów, owocarzy i szkółkarzy w Lublinie.

W dniu 11/XII 21 r. odbył się w Lublinie zjazd właścicieli sadów, owocarzy i szkółkarzy.

Przy wypełnionej sali w lokalu Związku Kółek Rolniczych Województwa Lubelskiego, toczyły się sprawy doboru odmian drzew owocowych, któreby odpowiadały poszczególnym rejonom Województwa Lubelskiego odnośnie: 1/klimatu, 2/gleby i 3/zbytu.

Uzasadniano potrzebę i ważność przeprowadzenia pewnych wytycznych odnośnie odmian

drzewek owocowych, kładąc nacisk na zredukowanie odmian do minimum i przytaczając poszczególne odmiany jako najlepsze i najbardziej wskazane przy zakładaniu sadów, w poszczególnych miejscowościach Województwa. Dalej postanowiono, by Sekcja Ogrodniczo-Pszczelnicza Związku Kółek Rolniczych Województwa Lubelskiego, wystosowała do Ministerstwa Rolnictwa i D. P. list odnośnie określenia punktu w traktacie handlowym, zawartym między Rządem Polski i Czecho-Słowacji, dotyczącego wwozu bez cła do kraju naszego szczepów z Czecho-Słowacji, uważając sprawę tą za ruinę naszego sadownictwa i szkółkarstwa. W końcu powołano Komisję Owocarską któraby projekt doboru drzew owocowych naszkicowany na Zjeździe praktycznie obserwowała w różnych okolicach Województwa co do ich stanu i udawania.

Z wiecu Urzędników Państwowych.

W niedzielę dnia 8 stycznia r. b. odbył się w Krasnymstawie wiec urzędników państwowych, na którym uchwalono następujące rezolucje:

Zebrani na wiecu dnia 8 stycznia 1922 r. urzędnicy państwowi

a) protestują kategorycznie przeciwko dotychczasowemu traktowaniu ich, przeciwko lekceważeniu postulatów, wystawianych przez związki zawodowe, a w szczególności zbywaniu słusznych żądań regulacji płacy przez rzucanie od czasu do czasu jak gdyby jałmużny, poniżającej pracownika państwowego,

b) domagają się bezzwłocznej rewizji dotychczasowej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych i wzywają rząd, aby natychmiast, przy współudziale przedstawicieli związków zawodowych, przystąpił do opracowania nowej ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, ustawy która pozwalałaby pracownikowi najniższej kategorji zaspokoić wszystkie potrzeby życiowe i utrzymać rodzinę bez uciekania się do zajęć poza obowiązkowych i zmuszania żony i dzieci do pracy,

c) domagają się uchwalenia pragmatyk służbowych dla pracowników państwowych z uwzględnieniem słusznych życzeń, zgłoszonych przez związki zawodowe do tych pragmatyk, w szczególności żądają wprowadzenia do pragmatyki awansu automatycznego i zniesienia § 116 w brzmieniu rządowym,

d) domagają się, aby do Komisyj rządowych, omawiających projekty ustaw i sprawy dotyczące pracowników państwowych dopuszczani byli przedstawiciele ich związków zawodowych,

e) domagają się wprowadzenia w życie ustawy o pomocy na wypadek choroby, której projekt został złożony prawie przed rokiem przez Ministerjum Zdrowia do Rady Ministrów.

Powyższe rezolucje przesłano telegraficznie w jednobrzmiących odpisach: 1) P. Prezydentowi Ministrów, 2) P. Ministrowi Skarbu, 3) P. Marszałkowi Sejmu, 4) Centralnej Komisji Związków Zawodowych Pracowników Państwowych.

Po skończonym wiecu, który przeszedł bez żadnych ekscesów, z zachowaniem należytej powagi i z zastrzeżeniem kompletnej lojalności wobec Państwa i Rządu, odbyło się walne zebranie Stow. Urzędn. Państw., podczas którego postanowiono między innemi: 1) podnieść składkę członkowską do 200 Mk. mies. 2) przyśpieszyć zebranie kooperatywy miejscowej celem przekształcenia jej na urzędniczą i 3) polecić Zarządowi dokładne opracowanie planów i kosztorysów budowy własnej siedziby.

Civis.

Z życia Kół Młodzieży Wiejskiej.

W dniu 20 grudnia u r. odbyło się zebranie Zarządu Okręgowego Związku Młodzieży wiejskiej. Przedmiotem obrad była między innemi sprawa rozdziału 6-ciu apteczek lotnych, otrzymanych z P, A. K. P. D. Zarząd Okręgowy postanowił ten cenny dar rozdać Kołom Młodzieży Wiejskiej najbardziej oddalonym od miejscowości, w których znajdują się stałe apteki. Apteczki te mają otrzymać następujące Koła: Fajsławice, Anielpol, Czysta - Dębina, Małochwiej, Krupe i Maciejów Stary.

Zbiórka na rzecz Bursy im. T. Kościuszki.

W czasie zbiórki ulicznej na rzecz Bursy imienia Tadeusza Kościuszki w Krasnymstawie, urządzonej dnia 3 grudnia 1921 r:
pp. Stokalska i Hodorowska uzbierały do puszki № 1-2161 mk., Aniela Marczewska i Fr. Kotnutowicz do puszki № 2 3985 mk., H. Nesterowiczówna do puszki № 3 950 mk., Lewandowska, Gilowska, Franczakówna i Łazukówna do puszki № 4 2121 mk., J. Leszczyńska i Hodorówna do puszki № 5 3723 mk., Walentyna Nadolska i A. Konolczyk do puszki № 6 1710 mk., Hodorowska i Laskowska do puszki № 7 8243 mk., Konikówna i Z. Sielatyńska do puszki № 8 4915 mk. Razem 26818 mk.

Poza tą kwotą zebrano jeszcze 10 rubli carskich i 20 kopiejek srebrne.

Wypadek.

W dniu 2 grudnia 1921 r. zmarła we wsi Wólce Żółkiewskiej nieznajoma kobieta, której tożsamości nie można było zbadać, gdyż nie miała przy sobie żadnych dokumentów.

Rysopis nieznanej: wzrost średni, włosy ciemne, twarz okrągła, lat około 45. Ubrana była w ciemną zniszczoną bluzę, kamasze połatane.

Zmarła miała pochodzić ze wsi Biskupice gm. Jaszczów, gdzie posiadała domek, który jak zeznała przed śmiercią spalił się, obecnie zaś trudniła się żebractwem.

Postrzelenie koniokrada.

W nocy dnia 5/I około godziny 12-tej we wsi Małochwiej-mały gm. Krasnystaw Jan Marczewski pilnując koni, spostrzegł pod ścianą stajni 2-ch osobników, z których jeden począł się zbliżać do Marczewskiego. Marczewski w obawie zemsty strzelił w kierunku zbliżającego się. Na odgłos strzału koniokradzi poczęli uciekać. Marczewski, strzeliwszy jeszcze 3 razy, zranił jednego z nich a mianowicie Szulima Zajdwebera, pochodzącego z osady Żółkiewka. Zaalarmowana patrol policyjna przybyła na miejsce, gdzie zajęła się opatrzeniem ran postrzelonego. W czasie śledztwa stwierdzono, że wspólnikiem jego był znany złodziej Zajączkowski Stanisław pochodzący z Izbicy i obaj mieli zamiar skraść konie należące do Marczewskiego. Zajączkowskiego aresztowano w godzinę po wypadku. Dalsze dochodzenie w toku.

Kradzieże koni.

W nocy z dnia 31 XII u. r. na 1/I br. została popełniona kradzież 2-ch koni, wartości 90 tys. mkp. na szkodę Tomasza Stworzyńskiego, mieszkańca wsi Romanów gm. Krasnystaw. Dochodzenie w toku.

W nocy z dnia 2 na 3 b. m. na szkodę Szumułka, mieszkańca wsi Oleśniki, gm. Fajsławice, skradziono parę koni i wóz, ogólnej wartości 380 tys. mkp. Sprawcy kradzieży nieustaleni. Dochodzenia w toku.

W nocy z dn. 5 na 6/I br. w kol. Widniówce, gm. Krasnystaw skradziono Janowi Doboszowi jednego konia wartości 250.000 mkp.

Tej samej nocy Józefowi Honigmanowi mieszk. folw. Makowiska gm. Żółkiewka skradziono 3 konie i uprząż. Wyrządzona szkoda obliczoną jest na sumę 368.000 mkp.

Odebrane łupy.

Dnia 6/I br. w lesie obok wsi Ostrów Krupski gm. Rudka znaleziono parę koni pozostawionych prawdopodobnie przez koniokradów. Konie te, jak wykazało dochodzenie, stanowią własność Zofji Berbeć mieszkanki wsi Budki—Niedziałowskie gm. Rejowiec, gdzie zostały skradzione w nocy z dnia 5 na 6/I br. Dalsze dochodzenie w toku.

Kradzież z kościoła.

Ubiegłego miesiąca w kościele parafjalnym w Krasnymstawie, nieznany zbrodniarz dopuścił się kradzieży 14 sztuk obrusów kościelnych, ogólnej wartości 210 tys. mkp. Śledztwo w toku.

Wystawa wikliny koszykarskiej.

Celem zainteresowania jaknajszerszego ogółu sprawą rozwoju wyrobów koszykarskich, oraz chcąc podnieść tę tak ważną gałęź przemysłu krajowego, Wydział Ogrodniczy Centralnego T-wa Rolniczego w Warszawie organizuje w lokalu T-wa w czasie od dn. 1-go do 15 lutego br. wystawę wikliny koszykarskiej i wszelkich wyrobów koszykarskich, połączoną z jarmarkiem.

Tenże sam W-ł Ogrodniczy posiada obecnie na sprzedaż większą ilość doborowych drzewek owocowych w cenie po 60 i 70 mk. za sztukę loco st. Warszawa, oraz jeden wagon amerykańskiego tytoniu do żucia, który nadaje się do tępienia mszycy zielonej.

Rozpoczęcie działalności Centralnej Kasy Spółek Rolniczych na terenie Województw Wschodnich.

Celem podniesienia gospodarki rolnej, Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Warszawie na mocy ustawy z dnia 18/III u. r. o przyznaniu kredytu 3 miljardów marek na pomoc rolną, dnia 24-go września u. r. zawarła umowę z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Na mocy niniejszej ustawy C. K. S. R. obowiązuje się udzielać pożyczek poszczególnym gospodarstwom rolnym, oraz instytucjom, mającym na celu tworzenie nowych gospodarstw i parcelację większych posiadłości ziemskich w celu zaopatrywania w środki produkcji rolnej, głównie zaś w inwentarz żywy gospodarstw rolnych w tych powiatach b. zaboru rosyjskiego, położonych na prawym brzegu Wisły oraz w Małopolsce Wschodniej, w których prowadzona będzie przez instytucje, korzystające z kredytu parcelacja posiadłości ziemskich.

Działalność w tym kierunku, a przedewszystkiem zaopatrywanie rolników w inwentarz żywy rozpoczęła C. K. S. R. już w pierwszych dniach listopada u. r.

Z rozrywek kulturalnych.

W piątek dn. 6 b. m. odbył się pierwszy występ sceniczny Sekcji teatralnej T-wa „Ogniwo." Odegrano trzy jednoaktówki: „Tatuś pozwolił," „Dzieci muzy" i „Nazajutrz po ślubie." Sztuczki odegrano dobrze,nastrój był miły, a spragniona rozrywki kulturalnej publiczność, wypełniła salę po brzegi. Sądzimy, że udatna próba zachęci Sekcję teatralną Towarzystwa do urządzania częściej widowisk teatralnych.

Dnia 1 b. m. odbyła się w Sali Garnizonowej przy kościele jasełka. Ta miła dla dzieci rozrywka wypadłaby jeszcze lepiej, gdyby nie zbyt późna pora. Podobne przedstawienia winny się odbywać w godzinach popołudniowych.

Nieudały podkop.

W nocy z dnia 3 na 4 stycznia r. b. znajdujący się w więzieniu Krasnystawskiem złoczyńcy usiłowali ratować się od karzącej ręki sprawiedliwości ucieczką.

W tym celu, korzystając z hałasu, jaki sprawiał szalejący tej nocy wicher, rozpoczęli wyłamywać otwór w murze. Czujność jednak straży więziennej stanęła na przeszkodzie i podkop został wykryty zawczasu.

Do kolekcji spraw sześciu zbrodniarzy, pochwyconych na gorącym uczynku, przybędzie jeszcze jedna sprawa karna.

Zrzeszenie kupców.

W dniu 4 stycznia odbyło się zebranie Kupców Polskich m. Krasnegostawu.

Dla zorganizowania Koła Powiatowego powołano Zarząd tymczasowy w osobach p. p. Berdeckiego Piotra, Leśniewskiego Józefa i Wdowickiego Feliksa, od których kupcy mogą otrzymywać informacje i porady.

Przy omawianiu źródeł zakupu uchwalono zwrócić się do Stowarzyszenia Kupców Polskich Oddział w Lublinie o przyśpieszenie Zjazdu delegatów Kół Powiatowych w celu rozpoczęcia prac nad utworzeniem hurtowni krańcowych.

Do instytucji samorządowych i powiatowych na przedstawiciela wybrano p. Łukasza Bazylko, a na zastępcę p. Ratajskiego Władysława.

Celem Koła Powiatowego będzie unarodowienie handlu przy poparciu społeczeństwa.

X.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Dnia 8 stycznia odbyły się w Wilnie wybory do Sejmu, w którym wybrani posłowie mają dać wyraz woli ludności co do dalszych losów Wilna i Wileńszczyzny. W wyborach brało udział z górą 60% uprawnionych do głosowania. Najpoważniejszą liczbę mandatów uzyskał Centralny Komitet Wyborczy i kandydaci rad ludowych. Sejm zbierze się prawdopodobnie w drugiej połowie stycznia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego w Krasnym Stawie — Dnia 9 stycznia 1922 r.

L. 19/22

W sprawie egzaminów wstępnych w b. r. szk.

Wobec tego, że w miarę zbliżania się końca I-go półrocza b. r. szk. coraz więcej osób zwraca się do Dyrekcji w sprawie zgłoszenia kandydatów do egzaminów wstępnych, Dyrekcja przypomina, że zgodnie z komunikatem, umieszczonym w „Dodatku Oświatowym" do № 13 „Ziemi Krasnostawskiej" z dnia 1 października u. r. z końcem b. półrocza mogą się odbyć w tut. Zakładzie egzamina wstępne tylko do klas V, VI i VII, z końcem zaś b. roku szkolnego tylko do klas I, VI, VII i VIII. Do innych klas egzamina wstępne **nie odbędą się** z powodu braku wolnych miejsc.

Egzamina wstępne do wymienionych wyżej klas odbędą się w b. półroczu w miarę zgłoszenia się odpowiedniej liczby kandydatów dnia 1 lutego b. r. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja codziennie od godz. 11—12 do dnia 25 b. m. włącznie.

Mieczysław Krukiewicz
dyrektor.

Okólnik Urzędu Starościńskiego z d. 18/XII 1921 r. w przedmiocie składania deklaracji mienia wywiezionego do Rosji i Ukrainy.

Do Magistratu w miejscu i wszystkich Urzędów gminnych w powiecie.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 130 z 26 listopada L. A. O. 3332 powiadamia, że w najbliższych dniach ukaże się w Monitorze Polskim rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 23 listopada 21 roku wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wew. w przedmiocie przedłużenia terminu rejestracji wywiezionego do Rosji lub Ukrainy mienia. W rozporządzeniu tem przedłuża się do dnia 1-go Lutego 22 roku termin składania deklaracji, wyznaczony w § 10 rozporządzenia prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 12 sierpnia 21 roku wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wew. w przedmiocie rejestracji wywiezionego do Rosji lub Ukrainy mienia. (Monitor Polski Nr. 202 z dnia 6-go września 21 roku poz. 2.

Podając powyższe do wiadomości w związku z okólnem pismem mojem z dnia 30/X 21 r. L. 7039 polecam jednocześnie zawiadomić o tem ludność. Zważywszy, że dotychczasowe wyniki rejestracji nie odpowiadają ani zasadniczemu założeniu sprawy, posiadającej tak doniosłe znaczenie ekonomiczne i kulturalne, ani też poczynionym w tej mierze zarządzeniom, które miały na celu jak najszersze ułatwienie osobom poszkodowanym przez ewakuację wyzyskania przysługujących im praw, mając wreszcie na względzie krótki termin wyznaczony w traktacie Ryskim (Art. 15 p. 8) dla zgłoszenia żądań ewakuacyjnych polecam dołożyć wszelkich starań ku należytemu wywiązaniu się z obowiązków włożonych na panów rozporządzeniem przez Główny Urząd Lik. z dnia 12 sierpnia r. b. umieszczonym w zbiorze przepisów.

Starosta *Wielanowski*

Okólnik Urzędu Starościńskiego z d. 28/12 21 r. L. 10317 w sprawie kart na broń i polowanie.

Wobec zbliżającego się Nowego 1922 Roku kalendarzowego wszyscy posiadacze kart na broń oraz łowieckich winni wnieść do Urzędu Starościńskiego podania o odnowienie otrzymanych zezwoleń w roku ubiegłym.

Przytem zaznacza się, że ponownie zarządzoną będzie ścisła rewizja wydanych kart na broń oraz kart łowieckich w porozumieniu z Towarzystwem Prawidłowego Myśliwstwa, ażeby ukrócić panoszące się kłusownictwo i zabezpieczyć zwierzostan na terenie powiatu.

Tylko posiadającym poddzierżawione tereny łowieckie w myśl przepisów myśliwskich wydawane będą karty łowieckie oraz przestrzegać się będzie, ażeby myśliwi przestrzegali ustawy łowieckie.

Dla bezpieczeństwa własnego wydawane będą zezwolenia na prawo posiadania i noszenia rewolwerów, a w wyjątkowych razach fuzji.

Przy wydawaniu zezwoleń na rewolwery zwracać się będzie uwagę, ażeby nie był typu wojskowego.

Czasowo są ustalone następujące typy wojskowe:

1) pistolety i rewolwery wszelkiego kalibru z przymocowaną kolbą,

2) pistolety „Browning" hiszpański kal. 765 m.m.,

3) pistolety „Fromer" kal. 765 m. m.

Ubiegający się o zezwolenie na posiadanie fuzji lub rewolweru winien w podaniu zaznaczyć, czy broń posiada, czy też ma zamiar dopiero ją nabyć.

Tym, którzy nie posiadają jeszcze broni, Urząd Starościński wydawać będzie zezwolenie na prawo nabycia tejże.

Posiadacze zaś broni winni przy wyjednywaniu zezwoleń daną broń przedstawić w Urzędzie Starościńskim, celem odnotowania gatunku i numerów.

Urzędy Gminne po przeczytaniu niniejszego w Ziemi Krasnostawskiej opublikują ludności i nadmienią zarazem, że termin odnowienia biletów wyznacza się do 1 lutego r. b.

Starosta *Wielanowski*

Pismo okólne Urzędu Starościńskiego z dn. 3/1 1922 r. L: 7 w przedmiocie poszukiwania właściciela klaczy.

Na skutek zawiadomienia Starostwa Sokołowskiego z dn. 12 b. m. L: 8571 komunikuję, że we wsi Wojewódki-Dolne gm. Kudelczyn pow. Sokołowskiego, mieszkaniec tejże wsi Jan Zielonka zatrzymał w dniu 10 października 21 r. klacz maści gniadej lat 4, u tylnej lewej nogi biała pęcina, i na jednym kopycie przedniej nogi wyrżnięty Nr. 369.

Klacz ma ogon krótko obcięty, grzywa również krótka niestrzyżona.

Starosta: *Wielanowski*

Pismo okólne Urzędu Starościńskiego z d. 29/12 1921 r. L: 10306 w przedmiocie poszukiwania właściciela koziołka.

Starostwo Lubelskie sprawozdaniem z dnia 1 bm. L. 13003 doniosło, że do cegielni Helenów gm. Konopnica przybłąkał się koziołek biały bez rogów, mający około trzech miesięcy.

Starosta *Wielanowski*

Okólnik (913) Wojew. Lub. do wszystkich p. p. Starostów Województwa Lubelsk. w przedmiocie nowych wyborów do Rad Gminnych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 29 listopada 1921 r. № S. Z. 2100 zakomunikowało mi, co następuje:

W myśl art. 6 Dekretu o utworzeniu Rad gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego z dnia 27 listopada 1918 r. (dz. Pr. Nr. 18 poz. 48) z końcem bieżącego roku poczną upływać trzechletnie okresy urzędowania członków Rad gminnych i ich zastępców, wskutek czego należałoby zarządzić nowe wybory.

Przeciw takiemu zarządzeniu przemawia jednakże wzgląd na to, że również z upływem bieżącego roku przewidywane jest uchwalenie przez Sejm nowej Ustawy gminnej, a wkrótce potem gminnej ordynacji wyborczej.

Wobec powyższego stanu rzeczy Ministerstwo Spraw Wewnętrzych nie uważa za celowe zarządzenia nowych wyborów do Rad gminnych na zasadzie wspomnianego dekretu z z dnia 27/XI 1918 r. Zechce więc Pan Wojewoda wydać odpowiednie zarządzenia, aby urzędujące obecnie Rady gminne, mimo wpływu trzechletnich kadencji sprawowały nadal swe czynności do czasu przeprowadzenia nowych wyborów na zasadzie wspomnianej gminnej ordynacji wyborczej.

Zarządzenie nowych wyborów na podstawie dekretu z dnia 27/XI—obecnie Rad gminnych byłoby połączone ze szkodą dla gospodarki gminnej.

Jednocześnie, wskutek podnoszonych wątpliwości w sprawie współudziału organów wymiaru sprawiedliwości przy wyborach do Rad gminnych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości wyjaśnia, że przewidziany w przepisach wykonawczych z d. 5/XII 1918. do dekretu o utworzeniu Rad Gminnych współudział Sędziów Pokoju w charakterze Przewodniczących gminnych Komisyj wyborczych dotyczy w myśl art. 1 tychże Przepisów tylko pierwszych wyborów do Rad gminnych, przeprowadzonych na zasadzie wymienionego dekretu.

Przy następnych wyborach na zasadzie wspomnianego dekretu czynności przewodniczącego gminnych Komisyj wyborczych w zakresie, przewidzianym w powołanych przepisach wykonawczych, sprawuje Starosta, względnie delegowany przez niego urzędnik.

Zechcą przeto Panowie Starostowie wziąć pod uwagę powyżej przytoczony dekret Ministerstwa i zastosować się do niego, a w wypadkach, gdy nowe wybory do Rad gminnych są już zarządzone niezwłocznie takowe odwołać.

Lublin, dnia 5 grudnia 1921 r.

Wojewoda Lubelski *St. Moskalewski.*

Pismo okólne Urzędu Starościsńkiego z dn. 7/I 1922 r. L: 453

Donosi się w sprawie konia zatrzymanego przez Wacława Stadnickiego, że konia tegoż skradziono Franciszkowi Nawrockiemu w Łopienniku przez nieznanych narazie sprawców, którzy po pewnym czasie konia tego puścili z przyczyn na razie niewyjaśnionych. Konia maści siwej lat 3, zwrócono prawemu właścicielowi za pokwitowaniem, które załączono do sprawy i przesłano P. Podprokuratorowi V Okr. w w Lublinie. Poszukiwanie sprawców kradzieży trwa w dalszym ciągu.

Starosta *Wielanowski*

Pismo okólne Urzędu Starościńskiego 22/XII 1921 № 10133 w przedmiocie zarządzenia dla stłumienia wścieklizny.

Do wszystkich Urzędów Gminnych, Magistratu w Krasnymstawie i Komendy Policji.

Wobec pojawienia się w pow. Krasnostawskim wścieklizny polecam ogłosić ludności co następuje: 1) w razie dostrzeżenia objawów wścieklizny, właściciel chorego zwierzęcia, o ile jest to możliwem, obowiązany zamknąć je w osobnem miejscu i zawiadomić o tem odnośne władze; w razie niemożliwości schwytania chorego zwierzęcia, powinno ono z rozporządzenia policji być zabite, a trup przechowany do przybycia lekarza weter. 2) Zwierzęta uznane przez lekarza wet. za wściekłe, jako też wątpliwe i pokąsane przez wściekłe zwierzęta podlegają wybiciu. 3) Wobec skonstatowania wścieklizny w kilku miejscowościach pow. Krasnostawskiego, wszystkie psy winne być na uwięzi, wałęsające się będą wybijane lub wyłapywane.

Starosta *Wielanowski*

Pismo okólne Urzędu Starościńskiego z dnia 14/I 22 r. L: 928 w przedmiocie zmiany przepisów o wysokości norm poboru podatku procentowego.

Do

Urzędów gminnych i Magistratu m. Krasnegostawu.

Wobec ogłoszenia w Nr. 99 Dziennika Ustaw „Ustawy w przedmiocie zmiany artykułu 1178 Ustawy Lekarskiej" (Zb. Pr. b. ces. ros. tom XIII z roku 1905) w dniach najbliższych wprowadzone zostaną nowe normy szacunkowe, podatku procentowego od zwierząt handlowych.

Rozporządzenie wykonawcze do wspomnianej Ustawy, zawierać będzie następujące normy szacunkowe dla wymiaru podatku procentowego:

1)	za buhaje, woły i krowy od 2 lat	Mk. 500 od sztuki,
2)	„ jałowiznę od 6 mies. do 2 lat	„ 200 „ „
3)	„ cielęta do 6 miesięcy . .	„ 40 „ „
4)	„ owce i kozy	„ 30 „ „
5)	jagnięta i koźlęta	„ 10 „ „
6)	świnie	„ 300 „ „

O powyższych zmianach pouczyć funkcjonarjuszy zajętych wymierzaniem i ściąganiem omawianego podatku (lekarzy wet. i oglądaczy) ażeby bezwłocznie z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, przepisów wykonawczych do powowołanej na wstępie Ustawy, można było ściągać podatek procentowy według norm nowych. Urząd Starościński zwraca przytem uwagę, że każdy dzień zwłoki, w zastosowaniu nowych norm, przynosi Skarbowi Państwa nieobliczone straty.

Starosta *Wielanowski*

Podziękowanie.

Z okazji spotkania Nowego Roku złożyli na ręce naczelnika Straży Ogniowej Ochotniczej w Turobinie na rzecz powracających z Bolszewji repatrjantów:

P. p.	Herman Wierzbicki . . .	500 Mkp.
„	Wacław Radomski . . .	1000 „
„	Władysław Łobodziński . .	500 „
„	Tadeusz Mikolaszek . .	500 „
„	Jan Łysak . . .	500 „
„	Tadeusz Niedzielski . .	500 „

Za ten godny naśladowanie czyn składamy ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Zarząd Komitetu Czerwonego Krzyża w Krasnymstawie.

Komunikat Towarzystwa Prawidłowego Myśliwstwa.

Z chwilą utworzenia w Krasnymstawie Oddziału Lubelskiego Towarzystwa Prawidłowego Myślistwa postanowiliśmy dzielić się z czytelnikami wiadomościami o stosunkach łowieckich w Polsce oraz o znaczeniu łowiectwa dla naszego kraju.

Na wstępie pragniemy zapoznać P. P. myśliwych ze statutem Towarzystwa i zachęcić tychże do zapisywania się na członków.

Mamy niepłonną nadzieję, że jedynie drogą organizacji społecznej i ścisłem przestrzeganiem ustawy myśliwskiej zdołamy wpłynąć na wytępienie kłusownictwa, które rozwielmożniło się już do tego stopnia, że zwierzostan szybkim krokiem zdąża do ruiny.

Nie w stanie jest Państwo samo wpłynąć na radykalny zwrot w traktowaniu łowiectwa, jeżeli sami nie pójdziemy w tym kierunku na rękę, nie poznamy dróg do podniesienia zwierzostanu i nie wkroczymy w erę racjonalnej hodowli.

Te właśnie zadanie przyjęło na siebie Towarzystwo Prawidłowego Myśliwstwa.

Nietylko dbać będzie ono o ochronę zwierzyny, lecz i o rozwój racjonalnej hodowli tejze.

W dzisiejszym komunikacie podajemy wyciąg ze statutu, traktujący o czynnościach Towarzystwa:

§ II Towarzystwo troszczy się o zachowanie i pomnażenie wszelkiego rodzaju zwierząt myśliwskich i zawodow łowieckich, w tym celu Towarzystwo ma prawo zadzierżawiać obszary myśliwskie, oraz urządzać miejsca ochronne, już to na gruntach osób prywatnych, z któremi wchodzi w umowy dobrowolne, na podstawie obowiązującego prawa, jużto na gruntach skarbowych o ile takowe na ten cel otrzyma.

§ 12. Dla pilnowania obszarów myśliwskich i miejsc ochronnych, Towarzystwo urządza i ustanawia strażnice i utrzymuje przy nich niezbędną liczbę stróży, którym przysługują prawa strózów leśnych.

§ 16. Towarzystwo ma prawo urządzić muzeum łowiectwa zawodowego i myśliwstwa, w którem powinny znajdować się: zbiór broni zawodowo—łowieckiej i myśliwskiej, przyborów, ubrań, przedmiotów odnoszących się do zawodowego łowiectwa i do bytu myśliwca: zbiór zwierząt zawodowo-łowieckich i myśliwskich; grupy, obrazy i rysunki polowań; surowe produkty łowiectwa zawodowego; mapy rozprzestrzeniania zwierząt zawodowo łowieckich, również jak mapy dróg zbytu produktów zawodowo-łowieckich; tablice statystyczne i t. p.

§ 18. Towarzystwo ma utrzymywać bibliotekę, składającą się, po za dziełami treści ogólnej, z dzieł dotyczących rozmaitych gałęzi zawodowego łowiectwa i myśliwstwa. Biblioteka Towarzystwa winna podlegać ogólnym przepisom przez odnośne władze w tym przedmiocie wydanym.

§ 19. Towarzystwo może urządzić biuro dla utrzymywania stosunków z najcelniejszymi puszkarzami i myśliwymi, w celu sprowadzania broni, psów i zwierząt.

§ 20. Towarzystwu przysługuje prawo urządzać stałą lub tymczasową sprzedaż broni myśliwskiej, przyborów myśliwskich i sportowych.

Komunikując o powyższym, zwracamy się do P. P. myśliwych z powiatu Krasnostawskiego, ażeby wstępowali w szeregi członków Towarzystwa.

Pożądanem jest pozyskanie członków ze wszystkich gmin, celem roztoczenia nadzoru i dostarczania informacji Towarzystwu.

Z Nowym 1922 Rokiem przystępujemy do działalności, by wraz z odmianą kart łowieckich wprowadzić reformę w stosunkach łowieckich i móc wyrzec: jesteśmy zorganizowani.

Sekretarz: *Luterek* Prezes: *Bronisław Szymański*

Listy do Redakcji.

W sprawie listu p. Szymańskiego, prezesa Zarządu Tow. „Ogniwo," zamieszczonego w № 1(19) Redakcja otrzymała poniższe wyjaśnienie stron zainteresowanych:

1) P. Bronisław Szymański w imieniu Zarządu Towarzystwa „Ogniwo," jako Prezes Tow. oświadcza, że w liście do Redakcji w Nr. 1(19) „Ziemi Krasnostawskiej" z dn. 1 stycznia 1922 r., jako odpowiedzi na krytykę Towarzystwa przez autora „Refleksji Krasnostawskich," podpisującego się pseudonimem „Civis" posunął się poza ramy krytyki rzeczowej, co należy wyrozumieć nie, jako przejaw złej woli lecz uniesienie polemiczne; że nie miał zamiaru uwłaczać honorowi i rzucać cienia na życie publiczne oraz prywatne „Civisa," którego wydatna działalność publiczna jest ożywiona jaknajlepszymi chęciami.

2) „Civis" powyższe wyjaśnienie p. Szymańskiego przyjmuje do wiadomości i oznajmia, że, jako członek „Ogniwa" powstrzyma się nadal od drastycznej krytyki tegoż Towarzystwa na łamach prasy.

Ze swej strony Redakcja czuje się w obowiązku oświadczyć, że wzmiankowany list został zamieszczony w № 1(19) tylko ze względu na uniknięcie zarzutu, iż pismo nasze jest stronne i uniemożliwia obronę krytykowanym.

Jednak stwierdzić musimy, że ani forma, ani treść listu nie licowała ze zwykle przyjętymi formami dyskusji polemicznych. Tego rodzaju wystąpienia nawet w czasie dzisiejszej nerwowości nie powinny mieć miejsca.

Ofiary na Skarb Narodowy.

W Krasnystawskiem Tow. Wzajmnego Kredytu złożyli;

Uczniowie Gimnazjum Państwowego w Krasnymstawie kubek srebrny wagi 43 gramy, obrączkę z białego metalu wagi 2 4/10 gr. z napisem 1884 r., srebrem 50 fenigów, koron 19, rub. 3, 50, banknotami papierowymi Mk. polskich 286, bilon żelazny 10 fenigów, nikiel 20 halerzy i rubli 9 kop. 55 bilonem srebrnym, miedzią 02 halerze i rub. 1, 38 1/2 kop.

Teodor Czech z Izbicy 2 korony srebrne. 1 rubel srebrny i miedzią 0. 33 kop. Aron Jankiel Blat 1 kieliszek srebrny wagi 15 gr. Srabman Lejzor 1 kieliszek srebrny wagi 14 gr. Moszek Mank 1 kieliszek srebrny wagi 12 8/10 gr. Sana Fiuk 1 kieliszek srebrny wagi 21 gr. i 4 korony srebrem. Józefa Benesz 3 ruble srebrne. Antoni Zammel 2 ruble srebrne z 1841 r. i 1831 r. Hena Sznajner. 2 kolczyki srebrne połamane, wagi 1 35/100 gr. Hana Rubinowicz 1 kieliszek srebrny z nóżką wagi 20 gr. Józef Pauper 1kieliszek srebrny wagi 27 g. Guterman Szyja 1 kieliszek srebrny wagi 20 1/2 gr. Fajga War 2 korony srebrne. Szajndla Szmul 2 kieliszkosrebrne wagi 35 gr. i 2 kolczyki złote wagi 1 gr. Glejzman Benjamin 2 korony srebrne i bilonem srebrnym rub. 1, 75.

Za kwitami № 70466 i od № 70487 do № 70500.

Sprosowanie.

P. Rudzki z Oleśnik prosi o zaznaczenie, że ofiarowane 5.000 mk. na bursę miejscową złożone zostały przez jednego z włościan, tytułem kary za kradzież.

Andrzej Gorecki z kol. Zakrzew, wpłacając prenumeratę przekazał na Czerwony Krzyż 40 mk.

ZEBRANIE ROCZNE

Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywczego

w Krasnymstawie

odbędzie się w dniu 22 stycznia b. r. o godz. 3-ej po południu, w Sali Garnizonowej przy Kościele.

Udzielam lekcji, wzgl. korepetycji, z matematyki, fizyki, rysunków odręcznych i technicznych, geometrji wykreślnej i perspektywy, oddzielnie lub zbiorowych.

Stanisław Fertner architekt.

Krasnystaw—Hotel Kresowy (№ 5).

ZAKŁAD TAPICERSKO-MEBLOWY

JÓZEFA FREJA

W KRASNYMSTAWIE

przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacje.

Zgłoszenia w domu p. Wysockiego.

Krasnystaw, Hotel Kresowy (№ 5).

STANISŁAW FERTNER

Architekt

Wykonywa PROJEKTY, SZKICE, KOSZTORYSY, OSZACOWANIA, EKSPERTYZY, ZDJĘCIA Z NATURY i t. p. wszelkich budowli lądowych.

W niedzielę 29 stycznia 1922 r. o godzinie 4-ej po południu w lokalu Urzędu Skarbowego odbędzie się walne zebranie członków „Sokoła" w drugim i ostatecznym terminie.

Uchwały zapadłe na zebraniu będą bezwzględnie obowiązujące.

Zarząd Sokoła.

Sprzedam pled czysto-wełniany podbity wilczurami o wymiarze 1.75×1.80 mtr. w zupełnie dobrym stanie.

Wiadomość: Krasnystaw, Hotel Kresowy (№ 5).

DROBNE OGŁOSZENIA:

Paweł Krawczyk r. 1897 z Płanki gm. Rudnik zgubił dokument demob. wydany przez Dow. 65 p. p.

Władysław Krak r. 1901 z Ostrzycy gm. Izbica zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm.

Szczepan Poklepa r. 1890 z Wierzchowiny, gm: Żółkiewka zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm, paszport zwierzęcy na konia, wyd. przez Urz. gm. Żółkiewka, oraz metrykę ślubną.

Franciszek Jurek r. 1894 z Siedlisk gm. Fajsławice zgubił tymczasowe zaśw. demobilizacyjne wydane przez Baon zapasowy 15 p. p.

Wojciech Smorga r. 1901 z przedm. Zakręcia, m. Krasnegostawu zgubił dokument demobilizacyjny wydany przez 62 batal. wart. 3 komp.

Walenty Tomczek r. 1895 z Suchodół gm. Fajsławice, zgubił kartę powołania L: 543 z dn. 15 VII 1921 r. wydaną przez P. K. U. Chełm.

Hejnoch Tau r. 1900 z Łopiennika, zgubił kartę powołania L: 1333 wydaną przez P. K. U. Chełm.

Hersz Hejnoch Fiszelson r. 1896 z Krasnegostawu zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm.

Abram Eńki r. 1902 z Izbicy zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm.

Berek Szarf r. 1901 z Krasnegostawu zgubił kartę powołania L. 252 wydaną przez P. K. U. Chełm.

Jaskot Szymon r. 1897 z gm. Czajki zgubił dokument demobilizacyjny wydany przez I. p. p. Leg.

Kazimierz Oszust r. 1885 z Potaszni gm. Rudnik, zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Chełm.

Mikołaj Antoniak r. 1891 z Drewnik gm. Czajki, zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U Chełm.

Redaktor: Jan Olesiuk

Drukarnia Sejmikowa w Krasnymstawie.

Krasny Staw, dnia 15 stycznia 1922 r.

Do N-ru 2-go (20) Ziemi Krasnostawskiej:

DODATEK OŚWIATOWY

redagowany przez Radę Szkolną Powiatową.

Rada Miejska a szkolnictwo.

Już niejednokrotnie na łamach „Ziemi Krasnostawskiej" pisano niepochlebnie o naszej Radzie Miejskiej, a jej „działalność" określono nawet jako zabawkę dorosłych dzieci, którą można traktować tylko z większym lub mniejszym humorem i pobłażliwością. I my także nie mielibyśmy nic przeciwko tej zabawce, gdyby nie wyrządzała ona społeczeństwu ogromnej szkody, którą potem długo i z trudem trzeba będzie odrabiać. Dlatego dziś mamy zamiar zająć się jednym fragmentem tej „działalności" specjalnie na łamach „Dodatku Oświatowego," a nie czynimy tego bynajmniej, by sprawić zaszczyt mężom, którzy tam zasiadają, i wystawić pomnik ich rozumowi obywatelskiemu, lecz wobec całego powiatu wyświetlić niektóre sprężyny, które tem ciałem poruszają ku ogólnej szkodzie obywateli.

Tym razem chodzi o stosunek Rady Miejskiej do szkolnictwa. Stosunek ten znalazł odzwierciedlenie na posiedzeniu odbytem w dniu 28 grudnia u. r., na którem rozpatrywano budżet szkolny. Wielka „dyskusja" szkolna, jeżeli ją wogóle można nazwać dyskusją, zainicjowana przez jednego z radnych, zaliczającego się dość pretensjonalnie do sfery inteligentnej, dała raz jeszcze świadectwo wielkiej niedojrzałości obywatelskiej większości radnych, wobec której rozumna mniejszość jest wprost bezsilna, zwłaszcza że natrafia na demagogiczną agitację, na którą są tak podatni ludzie o niedojrzałym umyśle. „Dyskusja" ta naprawdę powinna pobudzić odpowiednie czynniki do pewnych kroków, zmierzających chociażby nawet do rozwiązania tej Rady, której wartość oświetliła należycie lustracja przeprowadzona przez Inspektora Samorządowego i znowu „dyskusja" nad jego sprawozdaniem i sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej, zakończona... uchwaleniem wotum zaufania Magistratowi za szereg popełnionych nieprawidłowości.

Zajmijmy się jednak samą sprawą. Już w № 15, w artykule p. t. „Na czasie" pisaliśmy z powodu załatwienia przez Urząd Wojewódzki rekursu gminy gorzkowskiej, że szkoły muszą otrzymać to, co im jest niezbędnie potrzebne i że do decydowania o tem powołany jest samorząd szkolny. Opieraliśmy się wtedy na orzeczeniu p. Wojewody. Jednak decyzja Urzędu Wojewódzkiego i motywy, któremi kierował się p. Wojewoda, odrzucając rekurs gminy gorzkowskiej, naszej Radzie Miejskiej nie wystarczają. Chce ona być mądrzejszą nie tylko od Rady Szkolnej Powiatowej i Wydziału Powiatowego, ale także od Urzędu Wojewódzkiego a nawet Ministerstwa. (Dobrze pamiętamy złośliwy wniosek jednego z radnych, aby na pismo Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie Gimnazjum Państwowego odpowiedzieć słowami użytemi przez to Ministerstwo, iż „Rada Miejska pisma tego *także* nie przyjmuje do wiadomości," *co jest charakterystyczne ze względu na stosunek niektórych radnych do władz polskich*). Nasza Rada Miejska uważa siebie za jedynie kompetentną orzekać, jakie wydatki rzeczowe są szkołom potrzebne. I nie byłaby może ta manja wielkości, na którą choruje większość radnych, tak bardzo szkodliwa, gdyby ci radni cośkolwiek się na tem, o czem chcą decydować, rozumieli, a na sprawę patrzyli nie ze stanowiska własnego źle zrozumianego interesu, lecz ze stanowiska istotnych potrzeb szkolnictwa.

Tymczasem tak nie jest. Należy stwierdzić, że nasza Rada Miejska w swej większości należy *do najciemniejszych Rad w powiecie*, a świadczą o tem fakty. Podczas gdy wszystkie Rady Gminne uchwalają wydatki na potrzeby rzeczowe szkół, pozatem ogromne kredyty na budowę gmachów szkolnych, a nawet poszczególne wioski oddają grunta pod budowę szkół i uchwalają dobrowolne składki, byleby tylko mieć szkołę, to nasza Rada Miejska tego wszystkiego szkołom stale odmawia, o budowie budynków szkolnych i o jakichkolwiek dobrowolnych świadczeniach na rzecz szkół wcale nie myśli, a wszelkie tego rodzaju propozycje stale odrzuca, zasłaniając się... ciężarami podatkowemi, które przecież dotykają ludność całego powiatu. Ludziom tym zdaje się, że w tym celu zasiadają w Radzie Miejskiej, aby siebie i innych bronić przed jakiemikolwiek świadczeniami, które przecież są świadczeniami na rzecz ogółu, i ogół z nich w tej czy innej formie korzysta. Ci, którzy twierdzą, że wydatki szkolne dotykają tylko rolników, popełniają świadomie kłamstwo, gdyż podatek szkolny Magistrat już w ubiegłym roku rozłożył na wszystkich obywateli.

Zbyt niedojrzałą jest jeszcze większość naszych radnych, by doceniać znaczenie oświaty dla narodu i posuwać się nawet do pewnych, dobrowolnych ofiar na jej rzecz, a swoją ciemnotę i swój egoizm chce pokryć względami na domniemane dobro obywateli, na które czyha... samorząd szkolny! Ażeby zaś obywatele w to uwierzyli, rzuca się oszczerstwo, że ci, co w samorządzie tym pracują, ciągną ze swej pracy osobiste zyski. Nie mogą niestety ci panowie pojąć, aby ktoś *bezinteresownie* mógł oddawać swą pracę i siły na służbę *idei*. To też w gronie swym cierpią także jednostkę, która *naprawdę* stanowiska swego jako radnego nadużywa dla celów osobistych. I nie tylko cierpią, ale właśnie jednostka ta demagogją wywiera na nich swój wpływ przemożny. Możemy udowodnić świadkami, że cała t. zw. dyskusja na posiedzeniu Rady Miejskiej była przez tę jednostkę przygotowana, a niesmaczna nagonka na „nasłanych" (rozumie się z Galicji) nauczycieli i na samorząd szkolny, w którym jakoby wyłącznie ci nauczyciele siedzieli, była echem jej agitacji. Jednostka ta w celu *zapewnienia sobie mocno już nadszarpanych wpływów* chwyciła się tanich i bardzo nieładnych, aby łagodnie powiedzieć, metod walki, które z pewnością wszyscy rozumni i uczciwi „królewiacy" potępią.

Jednemu się tylko dziwić należy, że człowiek, którego raz na publicznem posiedzeniu złapano na świadomem kłamstwie, tak łatwo znajduje wiarę wśród tych, którzy go na tem kłamstwie przyłapali. Aby zaś należycie oświetlić wartość jego insynuacyj pod adresem członków samorządu szkolnego, musimy

przypomnieć panom radnym, co im jakoś prędko wypadło z pamięci, że on to jest właśnie tą jednostką, która, jak wykazała lustracja Inspektora Samorządowego, korzysta w sposób niedozwolony ze stanowiska radnego, kupując z lasów miejskich po zniżonych cenach drzewo opałowe. I jakie świadectwo wystawia sobie Rada, która takiego człowieka obiera za orędownika i, co więcej, powtarza, w dobrej czy złej wierze, jego kłamstwa!

Nie będziemy jednak dłużej nad nią ubolewali, gdyż sama sobie jest winna, powiemy tylko tyle, że mając takich doradców, nic dobrego sobie ani innym nie zrobi a swą „działalnością" stale się tylko ośmiesza. To też i w tym wypadku ośmiesza ją cała „dyskusja" szkolna, wykazała bowiem zupełną jej ignorancję w rzeczach szkolnych i raz jeszcze dowiodła, że tacy ludzie nie są powołani do decydowania o potrzebach szkolnych. Wystarczy tylko przytoczyć motywy, dla których odrzucono kwotę wstawioną na książki dla bibljotek nauczycielskich. Jeden radny oświadczył, że „nauczyciel powinien być już wyuczony," a jako „argument" przytoczył, że on będąc rolnikiem umie przecież uprawiać rolę i nie potrzebuje się tego dopiero uczyć. (Tak nie jest Panie Radny; niech Pan sobie przeczyta artykuł włościanina p. t. „Do szkół rolniczych," a dowie się Pan, że i Panu jako zawodowemu rolnikowi uczyć się potrzeba, wtedy będzie Pan bogatszy i nie będzie tak narzekał na... ciężary podatkowe, które są w Polsce o wiele mniejsze, niż gdzieindziej zagranicą. Ale tam się uczą do śmierci *wszyscy*, a nie *tylko* nauczyciele.) Jako drugi motyw przytoczono, że nauczyciel będąc już tym „niewyuczonym" powinien mieć swoje książki, jak niejeden z panów radnych najmując się do roboty bierze z sobą swoje radło i motykę. Sądzimy, że członkowie Wydziału Powiatowego, no i urzędnicy Województwa, bo tam zapewne sprawa pójdzie, jeżeli panowie radni się nie ockną, z tych i tym podobnych motywów mogliby się serdecznie uśmiać, gdyby to nie była uchwała *Rady Miejskiej*, lecz jakiejś odległej gminy, leżącej zdala od ośrodków kulturalnych, dokąd jeszcze żaden promień światła nie dotarł.

Smutne to zaprawdę i byłoby o wiele smutniejsze, gdyby takich „Rad Miejskich" było w Polsce wiele. Całe szczęście, że nasza „Rada" należy do bardzo nielicznych wyjątków, a może nawet drugiej takiej w całej Polsceby nie znalazł. Wstyd Panowie Radni!

Piękny czyn obywateli Krakowskiego Przedmieścia.

Była u nas nauczycielka z Krakowskiego Przedmieścia, p. Stanisława Mossoczowa i ze łzami wdzięczności w oczach opowiedziała nam o szlachetnym, pełnym miłości i wielkiego *przywiązania do swych nauczycielek* uczynku tamtejszych obywateli. P. Mossoczowa zachorowała ciężko równocześnie z siostrą ś. p. Teofilą. Obydwie były zupełnie osamotnione i znalazły się z powodu choroby w rozpaczliwem położeniu. Wtedy przyszli im z pomocą tamtejsi mieszkańcy i zajęli się choremi tak serdecznie, jak gdyby należały do ich rodziny. Dzień i noc po kilka osób czuwało nad niemi, codzień prawie ktoś jeździł bezinteresownie do lekarza i apteki. Co więcej, gdy się wyczerpały zasoby pieniężne, sami ofiarowali chorym pomoc w formie pożyczki. Kiedy ś. p. Teofila umarła, zajęli się jej pogrzebem i całe Przedmieście prawie odprowadziło ją na wieczny spoczynek. Czyn swój tłumaczą wdzięcznością dla córki p. Mossoczowej, która uczy już dwa lata w tamtejszej szkole.

P. Mossoczowa wraz ze swoją córką Janiną wyrażają tą drogą mieszkańcom Krakowskiego Przedmieścia najserdeczniejsze podziękowanie i pragną jednego tylko, aby pracą swą mogły się im wywdzięczyć.

Piszemy o tem z tem większą przyjemnością, że uczynek mieszkańców Krakowskiego Przedmieścia zadaje kłam ich reprezentantom w Radzie Miejskiej, którzy ulegając niesumiennej agitacji pozwolili sobie na krytykę naszych nauczycieli. Więc nie nienawiść, która ziała z ich ust, lecz miłość i wdzięczność dla swych nauczycieli panują wśród mieszkańców przedmieść.

OGŁOSZENIE.

Podaję do ogólnej wiadomości, że począwszy od bieżącego roku szkolnego wykonywać będę

Dekret o obowiązku szkolnym,
(Dz. P. P. L. 14 z r. 1919 p. 147)

który to Dekret stał się już ustawą.

Obowiązek regularnego posyłania dzieci do szkoły powszechnej spoczywa po myśli art. 4 Dekretu na rodzicach i opiekunach dzieci.

Obowiązek ten rozpoczyna się z 7 a kończy z 14-tym rokiem życia dziecka.

Od obowiązku szkolnego mogą być uwolnione dzieci chore fizycznie (szczególnie na gruźlicę otwartą) lub umysłowo oraz dzieci niedorozwinięte, o ile ułomności ich, stwierdzone przez lekarza szkolnego lub powiatowego, wyłączają je od pobierania nauki w szkole.

Uzasadnionemi powodami nieregularnego uczęszczania do szkoły lub nieobecności dziecka na nauce szkolnej są: choroba dziecka, śmierć członka rodziny, choroba zakaźna w domu, nadzwyczajna przeszkoda w komunikacji i inne powody, które przez nauczyciela za ważne zostaną uznane.

Dzieci w wieku szkolnym, zapisane do szkoły dobrowolnie lub z urzędu, są *obowiązane do regularnego uczęszczania do szkoły od 1 września do końca czerwca.*

Za niewypełnianie lub uchylanie się od obowiązku Szkolnego karani będą rodzice dziatwy (opiekunowie) grzywną lub aresztem, które to kary przewiduje art. 41 i 42 Dekretu o obowiązku szkolnym.

W Krasnym Stawie, 30/11 921 r. *Stangenberg*

Inspektor Szkolny Okręgu Krasnostawskiego L. 3259 dnia 1/XII 1921.

OKÓLNIK.

Do wszystkich Zarządów szkół powszechnych, Dozorów, Opiek Szkolnych i Urzędów Gminnych w powiecie.

Doświadczenie 2-letnie utwierdziło mię w przekonaniu, że znaczna część ludności nie rozumie jeszcze dostatecznie potrzeby wychowania i wykształcenia dziecka. Niezbitym dowodem tego poglądu mogą być fakty zupełnego niezapisywania dzieci do szkoły lub rażące obniżenie się frekwencji w niektórych szkołach w miesiącach wrześniu, październiku, kwietniu,

maju i czerwcu. Zdarzały się wypadki, że w miesiącach tych rzekomo z powodu robót polnych zaprzestawała dziatwa uczęszczać do szkoły w 70, 80, i 90%, a nawet zupełnie. Bezsprzecznie, że brak odpowiednich lokali szkolnych, brak odzieży, obuwia, potrzeby gospodarcze, szalejąca drożyzna a nawet niestety często i licha praca tego czy tamtego nauczyciela odsunęły ludność od szkoły, nie mniej jednak stwierdzić muszę, że główna przyczyna tego smutnego stanu rzeczy tkwi w rodzicach, którzy nie doceniają potrzeby nauki i nie mogą pogodzić się z nowym porządkiem rzeczy i zrozumieć, że nauka musi odbywać się regularnie przez rok cały, od 1 września do 30 czerwca, aby szkoła mogła osiągnąć cel jej nakreślony. Zwyczaj z czasów rosyjskich, z takim pietyzmem niestety przez ludność naszą przechowywany, że nauka powinna odbywać się tylko w zimie, zginąć musi, jeśli chcemy, by przez szkołę naród nasz dźwignął się i odrodził. Widząc, że sprawy tak ważnej nie można pozostawić nadal zrozumieniu i dobrej woli rodziców, postanowiłem zgodnie z uchwałą Rady Szkolnej Powiatowej z dn. 7/VII 21 wprowadzić w r. b. ustawę o obowiązku szkolnym. (Dekret o obowiązku szkolnym Dz. P. P. № 14 z dn. 8/2 1919 lub Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 2 z tegoż roku).

Każda szkoła, każda Opieka, każdy Dozór Szkolny powinien odtąd dbać o jak najbardziej ustaloną i regularną frekwencję, za którą kierownik szkoły oraz każdy nauczyciel (ka) jest osobiście odpowiedzialny.

Sprawy tej nie można lekceważyć, bo tylko dopilnowanie obowiązku szkolnego przez szkołę względnie przez Dozór Szkolny czy Urząd Gminny oraz przestrzeganie tegoż obowiązku przez rodziców i dzieci doprowadzi nas wreszcie do pozbycia się analfabetyzmu, który przynosi wstyd i szkodę nie tylko odnośnym osobnikom ale całemu naszemu narodowi. Nie wolno nam lekkomyślnie lub pobłażliwie dopuszczać, aby młode pokolenie rosło nieuszlachetnione, bo stanie się zawadą i ciężarem społeczeństwa, Odpowiedzialność i wina za to zaciąży na jednostkach uświadomionych. Starajmy się więc zachęcić rodziców i opiekunów do posyłania dzieci do szkoły, gdy jednak ci nie pójdą za naszą radą a pouczenie i zachęta nie odniosą skutku, to nie wahajmy się zmusić ich do tego obowiązku chociażby karą. Sądzę, że nauczycielstwo rozumie, iż celem kar szkolnych nie jest dokuczanie i że potrafi o tem ludność przekonać. Pragnąłbym, aby to samo zrozumiały Dozory Szkolne, które według art. 3 Ustawy mają kary wymierzać, oraz Urzędy Gminne, które na podstawie art. 44 obowiązane są do wykonania orzeczeń karnych. Nie można w tym wypadku ze względu na znajomość, sąsiedztwo lub pokrewieństwo oszczędzać kogokolwiek lub bać się narażania ludziom. Skrupulatne i energiczne spełnienie tego obowiązku sprawi, że ludność prędko zrozumie swoją korzyść a potrzeba karania stanie się coraz rzadszą.

Gdzie Dozór Szkolny uchylałby się od spełnienia swego obowiązku pod względem wymierzania kar, tam na podstawie art. 34 Przepisów Tymczasowych Rada Szkolna Powiatowa wezwie najpierw Dozór Szkolny do natychmiastowego wykonania tego obowiązku, a gdyby to nie poskutkowało, Dozór rozwiąże za niepełnienie obowiązków Obowiązkiem Urzędów Gminnych jest dołożyć wszelkich starań, aby kary szkolne natychmiast były wykonane, bo nie tyle chodzi o samą grzywnę, jak o to, by rodzice natychmiast dziecko do szkoły posłali.

Po 10 dniach od daty wydania orzeczeń karnych, wykonanie tychże orzeczeń na podstawie końcowego postanowienia art. 44 obejmie Policja.

Odbierze ona od Urzędu Gminnego wykaz skazanych, kwitarjusz oraz zebrane przez Urząd Gminny pieniądze i rozpocznie natychmiast przymusowe ściąganie niezłożonych dobrowolnie grzywien. Tak Urząd Gminny jak i funkcjonarjusz Policji przy odbieraniu grzywny szkolnej wyda natychmiast pisemne pokwitowanie odnośnego Dozoru Szkolnego.

Po 15 dniach od daty wydania orzeczenia karnego wszyscy skazani, od których nie można było ściągnąć grzywny pieniężnej, o ile nie wykażą się dowodem wniesienia rekursu do Rady Szkolnej Powiatowej, zostaną odstawieni do aresztu policyjnego odnośnej gminy a rodzina ich ma obowiązek starać się o ich wyżywienie w czasie odsiadywania kary.

Po odbyciu kary aresztu przez wszystkich skazanych odeśle Komendant Posterunku Policji ściągnięte grzywny, kwitarjusz i wykaz do odnośnej Opieki Szkolnej, a potwierdzenie odbioru pieniędzy i kwitarjusze podpisane przez Opiekuna Szkolnego i Kierownika (czkę) danej szkoły przechowa w aktach swoich. Akt, który wyszedł z Zarządu szkoły w sprawie wykonania ustawy o obowiązku szkolnym musi wraz z odnośnym wykazem po zupełnem wykonaniu wrócić do tegoż Zarządu szkoły najpóźniej w 2 dni od daty wysłania go.

Wobec tego musi on być załatwiony w Dozorze Szkolnym lub w Radzie Szkolnej i odesłany Urzędowi Gminnemu tego samego dnia, kiedy wpłynie a z Urzędu Gm. bezwarunkowo musi być odesłany do Posterunku Policji 8-go lub 9-go dnia od daty pisma Dozoru Szkol. Wszelkie lekceważenie lub opóźnianie powyższych terminów uważane będzie za uniemożliwienie wykonania Ustawy i odpowiednio będzie karane.

Rada i Opieka Szkolna prowadzić będzie osobny wykaz pobranych grzywien szkolnych.

Pieniądze w ten sposób zebrane mogą być użyte stosownie do Art. 45 tylko na rzecz niezamożnych dzieci.

Za prawidłowe użycie oraz za pozostałą gotówkę odpowiedzialny jest wraz z Opieką Szkolną także odnośny Zarząd szkoły, który nadto ma obowiązek prowadzić dokładne rachunki, oraz za każdym razem kontrolować kwitarjusz.

W razie dostrzeżenia jakichkolwiek niedokładności lub nadużyć ma Kierownik (czka) szkoły natychmiast mnie o tem zawiadomić, gdyż tylko w ten sposób może być zwolniony od współwiny i odpowiedzialnosci.

Od wymierzonej grzywny lub kary aresztu może ktoś być zwolniony tylko przez Radę Szkolną Powiatową w Krasnym Stawie i tylko na skutek pisemnej prośby złożonej w przepisanym terminie osobiście lub przez posłańca za potwierdzeniem odbioru.

Do prośby musi być zawsze dołączone orzeczenie karne. Podkreślam jeszcze raz, że energja i dopilnowanie terminów ze strony wszystkich czynników są tu wprost konieczne, bo w przeciwnym razie obowiązek szkolny zamiast przynieść ludności pożytek stanie się jej udręką, a spóźnione kary stracą znaczenie społeczno-wychowawcze, jakie mieć powinny.

Potrzebną ilość druków dla każdej szkoły w sprawie wykonania Dekretu o obowiązku szkolnym winni zabrać z mej kancelarji Przewodniczący Konferencyj Gminnych jak najrychlej. Koszt druków

pokryje Dozór Szkolny.

Przy wykonywaniu Dekretu o obowiązku szkolnym stosować należy się do niżej podanej instrukcji.

Ściślejsze instrukcje w sprawie ściągania grzywien szkolnych przez Urzędy Gminne i oddziały policyjne wyda Starostwo po porozumieniu się z Komendą Policji.

Karol Stangenberg
Insp. Szkol.

INSTRUKCJA

dla Dozorów Szkolnych, Urzędów Gminnych i Zarządów szkół w sprawie wykonywania ustawy o obowiązku szkolnym.

1) Wykonanie ustawy o obowiązku szkolnym w powiecie krasnostawskim wprowadzam niezwłocznie.

2) Dozory Szkolne, Urzędy Gminne i Zarządy szkół winny dokładnie zaznajomić się z „Dekretem o obowiązku szkolnym," który to Dekret ogłoszony został w Dzienniku Praw Państwa № 14 z dnia 8 lutego 1919, oraz w Dzienniku Min. W. R. i O. P. № 2 (ogólnego zbioru № 9 z r. 1919) i przepisów w Dekrecie zawartych ściśle przestrzegać.

3) Ogłoszenie moje o wprowadzeniu ustawy o obowiązku szkolnym w życie, jak niemniej odezwę Rady Szkolnej Powiatowej do ludności powiatu, polecą Urzędy Gminne natychmiast podać do wiadomości mieszkańców poszczególnych wsi.

4) Ustawę o obowiązku szkolnym stosować należy w całej pełni w tych rejonach szkolnych, które posiadają odpowiedni lokal na pomieszczenie dziatwy danego rejonu szkolnego. Tam, gdzie szkoła nie mogłaby pomieścić wszystkiej dziatwy, wyznaczą Dozory Szkolne na wniosek odnośnych Kierowników i Opiek Szkolnych, które dzieci i ile ich ma do szkoły uczęszczać.

Do obowiązku uczęszczania do szkoły pociągnąć należy przedewszystkiem:

a) dziatwę, która ukończyła 7 rok życia, (rzecz ważna, albowiem dziatwa ta ma stanowić materjał rozwojowy szkoły),

b) dziatwę, która już w latach poprzednich do szkoły uczęszczała lub obecnie uczęszcza, **a która nie skończyła jeszcze 14 roku życia,**

c) dziatwę fizycznie i umysłowo dobrze rozwiniętą,

d) wkońcu dziatwę, która żyje w dobrych warunkach materjalnych.

5) Dziecko pociągnięte raz do obowiązku szkolnego nie może być od niego uwolnione bez przyczyn, przewidzianych w art. 32 Dekretu, podanych do wiadomości ogólnej w mem ogłoszeniu.

6) Przy wykonywaniu ustawy należy kierować się wskazówkami, zawartemi w wyżej podanym okólniku.

7) Wykaz dzieci podlegających ustawie o obowiązku szkolnym, doztarczą corocznie w miesiącu maju na prośbę Zarządów szkół Sołtysi na polecenie Urzędów Gminnych (art. 16 Dekretu).

8) Wykazy dzieci uczęszczających nieregularnie do szkoły przesyłać winny Zarządy szkół Dozorom Szkolnym z końcem każdego miesiąca, w wypadkach wyjątkowych w miarę potrzeby.

9) Wykaz uczęszczania prowadzić będą Zarządy szkół z całą ścisłością, albowiem akt ten jest dowodem uczęszczania dziecka do szkoły.

10) Odwołanie od orzeczeń Dozorów Szkolnych przysługuje skazanym do Rady Szkolnej Powiatowej w terminie 2 tygodniowym (art. 46 i 47 Dekretu).

11) Datę urodzenia dziecka stwierdzać będą Kierownicy szkół na podstawie metryki lub wykazu dostarczonego przez właściwy Urząd Gminny (Sołtysów).

12) Zwracam wkońcu uwagę, że w niektórych drukach o obowiązku szkolnym wkradły się błędy. Błędy te należy przy wypełnianiu druków i przed ich wysłaniem prostować w sposób następujący:

1) w Kwitarjuszu skreślić słowa: „20% podwyżkę za przymusowe ściągnięcie,"

2) w relacji Zarządu szkoły do Dozoru Szkolnego w końcowym odstępie słowo „wzywani," a wstawić słowo „upominani". Nadto skreślić słowa tegoż odstępu „do usprawiedliwienia się."

3) w relacji Urzędu Gminnego do Posterunku Policji sreślić datę „3/XI L. 539" a wstawić datę i liczbę rozp. Starostwa, które władza ta wyda do gmin o sposobie ściągania grzywien szkolnych,

4) w relacji Posterunku Policji do Opieki Szkolnej skreślić skróty „Okręg. w Biłg." a wpisać w to miejsce słowa „Powiatowej w Krasnym Stawie,"

5) w relacji Dozoru Szkolnego do Posterunku Policji skreślić ostatnie słowa począwszy od słów „za doliczeniem do każdej grzywny 20%,"

6) w upomnieniu zamiast „150 mk." wpisać 100 mk.

Stangenberg

Rada Szkolna Powiatowa w Krasnym Stawie z d. 3/I 1922 r. L. 1.

Okólnik.

Do wszystkich Zarządów Szkół Powszechnych w powiecie.

Po myśli uchwały Rady Szkolnej Powiatowej z dnia 7/VII 1921 r. w przedmiocie wprowadzenia przymusu szkolnego, polecam wszystkim Zarządom Szkół Powszechnych nadsyłać bezpośrednio Radzie Szkolnej Powiat. każdego 5-go w miesiącu za miesiąc ubiegły wykazy dzieci nieuczęszczających do szkoły z przyczyn nieuzasadnionych.

Mieczysław Krukiewicz
przewod. R. S. P.

Rada Szkolna Powiatowa w Krasnym Stawie z d. 3/I 1922 r. L. 2.

Okólnik.

Do wszystkich Dozorów Szkolnych w powiecie.

Zgodnie z treścią uchwały Rady Szkolnej Powiatowej w Krasnym Stawie, powziętej na posiedzeniu w dniu 7 lipca 1921 r. w przedmiocie stosowania przymusu szkolnego zarządza się, co następuje:

Wszystkie Dozory Szkolne obowiązane są nadsyłać Radzie Szkolnej Powiatowej regularnie każdego 5-go w miesiącu za miesiąc ubiegły wykazy rodziców, ukaranych z powodu nieposyłania dzieci do szkoły. W wykazach należy również umieścić nazwiska tych rodziców, których za nieposyłanie dzieci do szkoły nie pociągnięto z jakichkolwiek względów do odpowiedzialności karnej. W tym ostatnim wypadku należy podać przyczynę niezastosowania wymiaru kary.

Mieczysław Krukiewicz
przewodniczący R. S. P.